VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH (NR 17)**

z dnia 27 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 17)

27 czerwca 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:
1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe,
2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP,
3) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu,
- dochody i wydatki,
4) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe,
5) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze,
a) dochody i wydatki,
b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami,
c) dotacje celowe,
6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17;

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2011 r. (druk nr 485) w zakresie działania Komisji;

- rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2013;

- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Młotkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikiem, **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu, **Jan Węgrzyn** zastępca szefa KS wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Wojciech Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Aleksandra Skorupka** dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Karczmarczyk** oraz **Andrzej Łodyga** wicedyrektorzy Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Elżbieta Augustyniak** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam gości z Kancelarii Prezydenta RP, pana ministra Dariusza Młotkiewicza oraz dyrektor Biura Finansowego panią Grażynę Druś – witam serdecznie.

Witam państwa, wicedyrektorów z Najwyższej Izby Kontroli oraz Ministerstwa Finansów – witam serdecznie.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie: 1) części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP, dochody i wydatki, dotacje celowe; tę część referuje pan minister Dariusz Młotkiewicz, a koreferentem jest poseł Tomasz Głogowski, 2) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP; referuje pan minister Dariusz Młotkiewicz, raz jeszcze, a koreferuje przewodniczący Tomasz Głogowski; 3) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu, dochody i wydatki; tę część referuje szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla, a koreferuje pan poseł Jerzy Budnik; 4) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu, dochody i wydatki, dotacje celowe; referuje szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska, a koreferuje pan poseł Maks Kraczkowski; 5) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze, dochody i wydatki, zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami, dotacje celowe; referuje szef Krajowego Biura Wyborczego pan Kazimierz Wojciech Czaplicki, koreferuje poseł Maciej Mroczek 6) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17; referuje szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki, koreferuje poseł Maciej Mroczek.

W punkcie drugim mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2011 r. (druk nr 485) w zakresie działania Komisji, następnie w punkcie trzecim – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2013.

Proponuję rozszerzenie porządku dziennego o punkt – sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Wszystkie materiały na dzisiejsze posiedzenie otrzymali państwo do skrytek poselskich, a także drogą elektroniczną oraz na urządzenie mobilne iPad.

Przechodzimy do punktu pierwszego porządku dziennego, czyli rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowej 01 – Kancelaria Prezydenta RP wraz z planem finansowym instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o zabranie głosu przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP pana Dariusza Młotkiewicza. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, witam, dzień dobry. Pozwolę sobie przedstawić krótkie sprawozdanie z wykonania budżetu.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za 2011 rok zostało państwu, paniom i panom posłom, przekazane w sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za rok 2011, część 01 Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W tym sprawozdaniu omówiono realizację dochodów oraz wydatków budżetowych.

Przedstawione Wysokiej Komisji sprawozdanie obejmuje nie tylko wydatki związane z bieżącą działalnością administracyjną Kancelarii Prezydenta RP, ale również wydatki na realizację ważnych zadań o charakterze ogólnopaństwowym oraz o charakterze gospodarczo-społecznym państwa. Z budżetu Kancelarii Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej na rok 2011 wydatkowano również środki finansowe na następujące obszary: wydatki związane z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wydatki Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych, a także Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych oraz sekretariatu Komisji. Również tu wydatkowano środki na wydatki związane z realizacją ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Nadto z budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej sfinansowano wydatki związane z realizacją następujących ustaw: na uposażenie i utrzymanie biur byłych Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z ustawą z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także, a może przede wszystkim, na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych.

Przechodząc do omówienia wydatków budżetu na 2011 rok pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Komisji podstawowe wielkości i relacje ujęte w informacji o dochodach i wydatkach Kancelarii Prezydenta RP.

Zrealizowane w 2011 roku dochody wyniosły 1476 tys. zł i w stosunku do ustawy budżetowej na 2011 r. były wyższe o ponad 443 tys. zł, czyli prawie o 43%. Dochody osiągnięte zostały z następujących źródeł: § 0570 – Grzywny, mandaty i inne kary pieniężne od osób fizycznych w wysokości 1 tys. zł; § 0580 – Grzywny i inne kary pieniężne od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych w wysokości 38 tys. zł, prawie 39 tys. zł; § 0750 Dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa, tutaj najwyższa pozycja, prawie 880 tys. zł; § 0840 Wpływy ze sprzedaży wyrobów w wysokości 8400 zł. To jest też przekroczenie planu o 64%; § 0870 Wpływy ze składników majątkowych w wysokości ponad 1000 tys. zł i 2 tys. zł, co stanowi 170% planu; § 0920 Pozostałe odsetki to 8 tys. zł; § 0970 Wpływy z różnych dochodów w wysokości prawie 440 tys. zł, co stanowi 224% planu. Uzyskano nieplanowane wpływy z zysku gospodarstwa pomocniczego w wysokości 278 tys. zł, wpłacone przez Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wyższe od planowanych były także wpływy z najmu i dzierżawy składników majątkowych o 115 tys. zł oraz ze sprzedaży składników majątkowych o ponad 40 tys. zł. Pozyskanie dodatkowych wpływów wynikało między innymi z nowych umów najmu i osiągnięcia korzystniejszych cen przy sprzedaży składników majątkowych.

Tak więc łącznie Kancelaria Prezydenta RP w 2011 roku odprowadziła do budżetu centralnego Skarbu Państwa kwotę prawie 1500 tys. zł, co jest przekroczeniem o prawie 43%.

W ustawie budżetowej na rok 2011 wydatki w części 01 Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wynosiła 171.524 tys. zł. Zrealizowane wydatki w części 01 Kancelarii Prezydenta RP wyniosły dokładnie 170.016 tys. zł, tj. 99,1% planu po zmianach. Wydatków dokonywano, oczywiście, w granicach kwot określonym w planie finansowym.

Wydatki zakwalifikowane zostały do działu 751 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa – 128.016 tys. zł, czyli to jest 75,5% wydatków ogółem oraz do działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego 42.000 tys. zł, to jest prawie 25%. To jest ten Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krajowa.

Wydatki według grup ekonomicznych wynosiły: wydatki bieżące – 120.155 tys. zł, tj. 99,3% planu po zmianach; świadczenia na rzecz osób fizycznych – 1059 tys. zł, tj. 99% planu po zmianach; wydatki majątkowe – 6806 tys. zł, tj. prawie 97% planu po zmianach.

Dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa wyniosła równo 42.000 tys. zł, czyli w 100%, co do złotówki, zostało wydane.

Struktura wydatków w dziale 751 przedstawia się następująco: rozdział 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, w 2011 roku zrealizowane wydatki w tym rozdziale wyniosły 104.228 tys. zł, czyli 99,3% planu po zmianach i przeznaczone zostały na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz na zadania inwestycyjne. Rozdział

75103 – Biuro Bezpieczeństwa Narodowego – w 2011r. zrealizowane wydatki w tym rozdziale wyniosły prawie 13.639 tys. zł, tj. 97% planu i przeznaczone zostały na sfinansowanie bieżącej działalności Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Rozdział 75106 – Odznaczenia państwowe – w 2011 r. zrealizowane wydatki w tym rozdziale wyniosły 8772 tys. zł, tj. 99,9% planu i zrealizowane były zgodnie z konstytucyjnymi i ustawowymi kompetencjami Prezydenta RP w zakresie nadawania orderów i odznaczeń. Przypomnę, że pewna kwota, która była zwiększona w zeszłym roku, to właśnie była przeznaczona na realizację zadań związanych z odznaczeniami państwowymi. I tutaj ta realizacja jest 99,9%. Rozdział 75195 – Pozostała działalność, zrealizowane z budżetu Kancelarii Prezydenta RP w 2011 r. wydatki na sfinansowanie pozostałej działalności Kancelarii wynosiły 1377 tys. zł, tj. 82,2% planu. Wydatki te obejmowały środki na uposażenie i prowadzenie biur byłych prezydentów, środki na funkcjonowanie Biura Społecznego Komitetu Odbudowy Zabytków Krakowa oraz środki na obsługę posiedzeń Wspólnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych.

Wydatki w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego zaplanowano w ustawie budżetowej w wysokości 42.000 tys. zł . To się nie zmienia od kilku lat. Wydatki te zostały zrealizowane w 100% w ramach rozdziału 92123 – Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, w § 2720 dotacja podmiotowa z budżetu dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych. W 2011 r. wydatki te stanowiły przeszło 24% kwoty ogółem wydatków wpisanych do budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Szczegółowe sprawozdanie z realizacji zadań rzeczowych finansowanych z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przedstawione zostało, szanownym państwu, w naszym sprawozdaniu z wykonania budżetu części 01 Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Może jeszcze w skrócie powiem o drugiej części dotyczącej sprawozdania z wykonania planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej – Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za rok 2011. W zasadzie to był pierwszy rok działania w tej formie. Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powstało z przekształcenia Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest jednostką sektora finansów publicznych, działającą w formie instytucji gospodarki budżetowej. Centrum posiada osobowość prawną i prowadzi działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Centrum realizuje zadania publiczne na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie obsługi gospodarczej, techniczno-remontowej, inwestycyjnej, porządkowej, usług wydawniczych i poligraficznych, a także obsługi recepcyjnej, transportowej, hotelarskiej, gastronomicznej, rekreacyjnej, gospodarki materiałowej i zaopatrzenia.

W ramach realizacji zadań publicznych, które powyżej wymieniłem, Centrum prowadzi działalność podstawową, obejmującą w szczególności: zapewnienie obsługi recepcyjnej wizyt państwowych, innych uroczystości oraz spotkań, zabezpieczenie techniczne wizyt państwowych i innych uroczystości, prowadzenie działalności w zakresie robót i prac konserwacyjnych, prac remontowych i budowlanych, gospodarki samochodowej, ochrony przeciwpożarowej, organizowania ochrony mienia, gastronomii, obsługi logistycznej, wydawniczej, poligraficznej, hotelowej, a także wypoczynku i rekreacji, administrowanie i gospodarowanie przydzielonymi składnikami majątkowymi, w tym bieżącą eksploatacją budynków i obiektów Kancelarii. Następne działanie to jest zabezpieczenie potrzeb materiałowych, zakup części zamiennych, urządzeń, sprzętu niezbędnego do prowadzenia działalności eksploatacyjnej oraz funkcjonowania obiektów i komórek organizacyjnych Kancelarii. Następne działanie to jest zapewnienie właściwego porządku, estetyki, dekoracji w obiektach oraz ich otoczeniu, przygotowanie pomieszczeń do pracy, wyposażenie ich w sprzęt i urządzenia. Również do zadań Centrum Obsługi należy zarządzanie majątkiem ruchomym w administrowanych obiektach, wydawanie dekoracji kwiatowych, prowadzenie kwiaciarni, realizacje zadań w zakresie utrzymania terenów zielonych Kancelarii. Prowadzi także obsługę transportową Kancelarii i delegacji

państwowych, prowadzi bazę transportową i także obsługę warsztatową, diagnostykę pojazdów, jak również prowadzi gospodarkę materiałowo-magazynową.

W zakresie działalności określonej powyżej, Centrum świadczy także usługi na rzecz innych podmiotów. Działalność dodatkowa prowadzona jest po uzyskaniu zgody szefa Kancelarii i tylko wtedy, gdy nie koliduje z wykonywaniem działalności podstawowej na rzecz Kancelarii. Powyższe zadania Centrum wykonuje odpłatnie przy wykorzystaniu mienia przekazanego przez Kancelarię, mienia własnego oraz mienia Kancelarii przekazanego do administrowania. W roku 2011 Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej osiągnęło przychody ogółem w wysokości 36.720 tys. zł i to jest kwota o 1420 tys. zł wyższa w stosunku do planowanych. Wzrost przychodów spowodowany był wyższymi niż planowano przychodami z usług świadczonych przez bazę transportową na rzecz podmiotów zewnętrznych. Koszty poniesione w 2011 r. były na poziomie prawie 35.000 tys. zł i nie przekroczyły kosztów planowanych.

Przedstawiając powyższą realizację dochodów i wydatków w roku 2011, uprzejmie proszę Wysoką Komisję o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu w części 01 - Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

O zabranie głosu poproszę koreferenta tej części pana posła Tomasza Głogowskiego.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, pan minister wnikliwie i we właściwym skrócie przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta RP, a także Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

Zacznę od stwierdzenia, że podzielam opinię Najwyższej Izby Kontroli, że wykonanie budżetu można ocenić jako oszczędne, dokonane w sposób celowy, oczywiście, zgodnie z planem finansowym. Zawsze warto podkreślać, nawet, jeśli to nie są duże kwoty, większe wykonanie planu dochodów, jeżeli to jest nawet kwota kilkuset tysięcy. W przypadku tych wyższych dochodów z najmu i dzierżawy w przypadku Kancelarii Prezydenta RP czy ponad milion w przypadku Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, to zawsze są istotne i ważne informacje.

Wydatki za rok ubiegły były w Kancelarii Prezydenta RP o około 9% wyższe od poprzedniego roku, z czego fundusz wynagrodzeń wzrósł o 2%. Pan minister tłumaczył to tym, że ten główny wzrost w wydatkach rzeczowych, przy zakupie towarów i usług wynikał w dużej mierze z nowych obowiązków Kancelarii, w związku z przyznawaniem orderów i odznaczeń.

Najwyższa Izba Kontroli wskazuje w swoim raporcie na dwa takie obszary – bo zawsze w takiej sytuacji trzeba wskazywać na to, co należałoby jeszcze poprawić – czy dwie uwagi; jedna dotyczy funkcjonowania Kancelarii, a jedna być może wymaga zmian ustawowych. Ta uwaga, która dwukrotnie pojawiła się w raporcie NIK, to fakt występowania przypadków niedostosowania zapotrzebowań na środki do płatności w poszczególnych okresach roku, co powodowało, że w poszczególnych miesiącach, momentach, występowały niewykorzystane środki pieniężne na rachunku bankowym Kancelarii Prezydenta RP. Tutaj Najwyższa Izba Kontroli wskazuje, że w warunkach deficytu budżetowego należałoby dążyć do większego dopasowania. Chciałem zapytać pana ministra, czy to rzeczywiście była duża skala, czy to zawsze występuje, czy można uniknąć tego typu sytuacji?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Może pani dyrektor to wyjaśni, bo staraliśmy się zerować konta.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta RP Grażyna Druś:

Podczas kontroli Najwyższej Izby Kontroli wyjaśnialiśmy tę sprawę. Ta sprawa miała miejsce kilka razy, to nie było dużo razy. Harmonogram wydatkowania środków, takie zapotrzebowanie na środki – zresztą każda jednostka składa na początku roku – to naprawdę strasznie ciężko jest przewidzieć, ile w konkretnym dniu będzie nam potrzeba pieniędzy i kiedy, jaka faktura czy jaki dokument finansowy trzeba będzie

zrealizować, szczególnie jeśli to będzie dokument na przykład z drugiej połowy roku czy końca roku.

Staraliśmy się to robić bardzo racjonalnie i bardzo dokładnie. Dwa razy miała miejsce taka sytuacja, że po prostu padł nam system. Wyjaśnialiśmy i przedstawialiśmy dokumenty Najwyższej Izbie Kontroli w tym zakresie. To akurat nie była nasza wina. Pozwolę sobie zauważyć, że te stany, które były na końcu poszczególnych dni, bo to nawet nie na końcu miesiąca, tylko poszczególnych dni, są jakby takie, powiedzmy, wirtualne. Faktycznie bowiem Ministerstwo Finansów jeszcze od poprzedniego roku, czyli od połowy roku 2010, zeruje stany. A więc my nawet, jeśli zapotrzebujemy, załóżmy na dzisiaj, 300 tysięcy, a wydamy z tego 100 tysięcy, to 200 tysięcy jest w Ministerstwie Finansów. Tutaj tego nie ma.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Elżbieta Karczmarczyk:

Czy mogłabym zabrać głos? Elżbieta Karczmarczyk Najwyższa Izba Kontroli, Departament Budżetu i Finansów.

Kwestionowaliśmy w Kancelarii właśnie taki sposób zapotrzebowania na środki, czyli to co pani dyrektor przed chwilą powiedziała: zapotrzebują 300 tys. zł, z tego – załóżmy – 71 tys. zł zwracają. Niecelowe jest, przy obecnej sytuacji finansowej państwa, robienie w ten sposób zapotrzebowań, żeby na koniec… Owszem na koniec dnia zostaje 5 tysięcy, bo to jest z automatu. Ale, żeby przekazać 300 tys. zł Ministerstwo Finansów jednak musiało sprzedać obligacje, czy nie zrobiło lokaty, tylko przekazywało do Kancelarii, czy do innych jednostek. To nie dotyczy bowiem tylko Kancelarii. Tego nawyku, takiego skrupulatnego planowania środków dziennego czy trzydniowego zapotrzebowania – bo to są takie relacje, że dzienne przekazywania z wyprzedzeniem się zapotrzebowuje – musimy się wszyscy razem uczyć. Zarówno Kancelaria, jak i inne jednostki budżetowe muszą się tego uczyć, żeby jednak nie były to tak znaczne kwoty. Stwierdziliśmy, że średni dzienny zwrot wynosił w pierwszym półroczu 71 tys. zł, a w drugim 41 tys. zł. Widać, że już jest jakaś poprawa, coś się dzieje.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Może jeszcze tylko chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Co roku przy omawianiu budżetu Kancelarii Prezydenta RP pojawia się pytanie o Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Czy on rzeczywiście powinien być w budżecie Kancelarii Prezydenta RP? Pamiętam, że przy pracach nad tegorocznym budżetem pan minister też zasugerował, że Kancelaria nie będzie się upierała, żeby musiał funkcjonować przy Kancelarii Prezydenta RP. Tutaj też Najwyższa Izba Kontroli wskazała, że te zapisy są już nieadekwatne do obecnie obowiązujących unormowań systemów finansów publicznych. Wydaje się, że są także nieadekwatne troszeczkę do racjonalnego jakiegoś podejścia. To też cały czas powiększa, oczywiście, o te 42 miliony budżet Kancelarii Prezydenta RP. Ten przekaz publiczny jest taki, że rzadko kiedy się to jakoś daje wyłowić. Wydaje się, że obsługa Kancelarii Prezydenta RP jest o te 42 miliony większa. A więc chciałbym zadać pytanie, czy może ze strony Kancelarii Prezydenta RP można spodziewać się jakiejś inicjatywy, zmiany ustawodawczej w tym obszarze, czy nie?

Na końcu pan minister omówił funkcjonowanie Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, wskazując, że pierwszy rok w tej formule funkcjonowała ta instytucja. W opinii Biura Analiz Sejmowych jest uwaga, że trudno ocenić merytoryczną działalność Centrum ze względu na brak specyfikacji kosztów. A więc mam następujące pytanie. Jak pan minister ocenia zarówno efektywność – myślę, że tutaj co do tego nie ma uwag, że działa to tak, jak powinna działać instytucja obsługująca głowę państwa – ale także ekonomiczność? Czy oceniacie państwo, że obsługa działalności prezydenta funkcjonuje przez taką instytucję? Czy to jest dobre ekonomiczne rozwiązanie? Czy uważacie, że można by je poprawić, czy po prostu dobrze funkcjonuje?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Jeżeli chodzi o sprawę funduszu zabytków Krakowa, to w tej chwili jesteśmy w pewnego rodzaju takim dialogu i rozmowie z kolegami z Najwyższej Izby Kontroli. Staramy się

myśleć o pewnym modelu, który szedłby w stronę na razie jednak pewnej być może małej nowelizacji ustawy dotyczącej zabytków Krakowa i chyba ta zmiana w tym roku jeszcze się nie dokona. Natomiast te uwagi, które Najwyższa Izba Kontroli zgłosi… Pewna była taka sugestia. Pracujemy nad rozwiązaniem i tutaj jakby korzystamy też z mądrości NIK – ja też mam nawet w tym tygodniu spotkanie – żeby to doregulować… żeby pewne takie zaszłości i pewne nieadekwatne… Chodzi o pewnego rodzaju nowelizację funduszu w tę stronę, tak bym to powiedział. To na razie jest na etapie prac – i tak bym to nazwał.

Natomiast, jeżeli chodzi o Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, to uważam, że jest to instytucja działająca w sposób bardzo racjonalny. To znaczy ustawodawca, likwidując gospodarstwa pomocnicze i stwarzając formułę instytucji gospodarki budżetowej, stwarzał podmioty prawa, które muszą działać już jakby opierając się na kryteriach rynkowych. Centrum Obsługi jest wpisane do rejestru sądowego, płaci podatki, ma osobowość prawną, może prowadzić działalność na zewnątrz – wynikiem są te dochody. Obsługuje w sposób racjonalny – w mojej opinii – Kancelarię Prezydenta RP, która jest instytucją nie taką dużą, jak Kancelaria Sejmu, bo jest zdecydowanie mniejsza, nawet kilkukrotnie, ale jest dosyć skomplikowaną. Kilka niedużych obiektów jest na terenie Warszawy i na terenie Polski. Jest różnorakość działań. Jest realizacja trudnych zadań; chociażby te funkcje transportowe, czy funkcje obsługi bardzo skomplikowanych wizyt. Dodam może coś takiego, że dla mnie było – a już 20 lat pracuję w administracji – przeżyciem organizacyjnym, niesłychanie wielkim wyzwaniem, wizyta 20 prezydentów w Warszawie, w tamtym roku, w tym prezydenta Stanów Zjednoczonych. Lwią część prac wykonało to Centrum Obsługi. 20 prezydentów, 20 kolumn prezydenckich, zorganizowanie tego wszystkiego, gdzie jeden prezydent Stanów Zjednoczonych, który jest tak jak 10 innych prezydentów… Ludzie z Centrum Obsługi pracowali dniami i nocami, żeby się to udało i ta instytucja, jeżeli chodzi o obsługę, to sprawdziła się wtedy w 100%. Plus mamy element właśnie takiej komercji, że korzystając z tej infrastruktury świadczymy czy to usługi… Jest stacja diagnostyczna, która zarabia, działa komercyjnie. Związany z inną działalnością jest także obiekt o charakterze hotelowym, realizujący funkcje hotelowe, konferencyjne, restauracyjne. To jest ten kompleks Belweder Klonowa, gdzie jest hotel, który realizuje działalność komercyjną. To się rozwija. Powstają nowe instytucje związane z administracją. Tak działały mniej rynkowo. Teraz, oczywiście, w czasie Euro hotel był wykorzystany prawie w 100%. Ceny też podnieśliśmy, a więc będziemy mieli w następnym roku jeszcze lepsze wykonanie. Uważam, że bardzo się sprawdza ta instytucja. Jestem zadowolony z jej funkcjonowania.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Ja, oczywiście, rekomenduję przyjęcie opinii w sprawie wykonania budżetu państwa w tej części.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Elżbieta Karczmarczyk:

Elżbieta Karczmarczyk, Departament Budżetu i Finansów.

Budżet Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został oceniony przez NIK pozytywnie. Pozytywnie zaopiniowaliśmy również roczne sprawozdania budżetowe. Ponieważ pan minister szczegółowo omówił realizację dochodów, więc ja tylko pozwolę sobie powiedzieć, że nie wnieśliśmy uwag co do rzetelności planowania tych dochodów. Zostały one zaplanowane zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Chciałabym wskazać, że Kancelaria też prawidłowo podjęła windykację należności, które pozostały do zapłaty. Na koniec 2011 roku pozostało do zapłaty ponad milion złotych. Cały czas trwają procesy, postępowanie windykacyjne, żeby tę należność ściągnąć do budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o wydatki, to zostały one zrealizowane prawie w pełnej wysokości, w 99,1% planu po zmianach, więc realizacja była pełna. Zbadaliśmy około 30% tych wydatków i nie stwierdziliśmy nieprawidłowości. Podobnie nie stwierdziliśmy

nieprawidłowości przy realizacji zamówień publicznych z kwoty objętej naszym badaniem – prawie 1300 tys. zł.

Dyskutowaliście już państwo nad dotacją dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Oczywiście, środki były przeznaczone w 2011 r. na realizację 160 zadań, więc to jest znaczna liczba zadań, które zostały też zrealizowane. Niemniej Fundusz, tak jak tutaj zauważyliśmy, nie jest Funduszem celowym. W związku z tym wymaga zmian jego usytuowanie, bo nie jest adekwatny w tej chwili do obecnie obowiązujących unormowań, kształtujących system finansów publicznych. Środki po przekazaniu przez Kancelarię Prezydenta RP do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa stają się środkami niepublicznymi. W związku z tym jest cały szereg następnych działań. Jest istotne, jaki charakter mają umowy. Z beneficjentami zawierane są umowy przez wojewodę małopolskiego. Zawierane są umowy w imieniu Skarbu Państwa. Umowy nie powinny być tak zawierane ze środkami publicznymi, bo w imieniu Skarbu Państwa nie można później egzekwować. Więc tutaj ta konstrukcja prawna wymaga…

Dyrektor Biura Finansowego KP RP Grażyna Druś:

Środki są właśnie przekazywane do wojewody.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Elżbieta Karczmarczyk:

Tak, do wojewody, ale dysponuje nimi Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, więc ta kolej zdarzeń jest troszeczkę nieodpowiadająca w tej chwili sytuacji finansów publicznych. Tak, jak tutaj pan minister powiedział, będziemy na ten temat rozmawiać, jak uregulować sprawę dotacji do Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Stwierdziliśmy, że prawidłowo był sprawowany nadzór nad gospodarką finansową Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak, jak pan poseł sprawozdawca mówił, sformułowaliśmy dwa wnioski. Jeden wniosek, dostosowania bieżących zapotrzebowań na środki budżetowe do faktycznych potrzeb i podjęcie działań w celu aktualizacji przepisów ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

W tym roku nie kontrolowaliśmy gospodarki finansowej Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP, nie objęliśmy tegoroczną kontrolą, więc nie możemy zaprezentować wyników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chciałby zabrać głos?

Główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Elżbieta Augustyniak:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłanek, posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Jest pani poseł Skowrońska, której oddaję głos, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczę z uwagi, iż będę koreferować tę część budżetową na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ale przy planowaniu i przy sprawozdawaniu poszczególnych budżetów uczestniczę w posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, w której wcześniej też pracowałam.

Moje pytanie w sprawie referowanych części jest następujące. Myślę, że ono nie jest nakierowane jeszcze wprost do pana ministra, tylko do prezydium Komisji, abyśmy rozmawiali o rewaloryzacji zabytków Krakowa i o formule planowania strategicznego, bo ileś lat realizujemy ten program. Szczytny jest cel, i pokazywaliśmy, jak wiele ważnych zabytków jest jeszcze w kraju. Więc w związku z tym miałabym prośbę – przy tym budżecie on został zrealizowany i do niego nie możemy mieć uwag – i zachęcam do

porozmawiania, zajęcia się Komisji sprawą, jak w przyszłości powinno to wcześniejsze planowanie funkcjonować. Pan minister przy tym budżecie na rok 2012 szczegółowo to objaśniał, ale wydaje się, że tam przeznaczymy określone pieniądze i Komisja powinna wiedzieć, jak jest planowane, tym bardziej że mówimy o przekazywaniu pieniędzy przez wojewodę małopolskiego do Komitetu. W tym momencie na pewno powinno się wiedzieć, jak wygląda nadzór, jak wygląda odpowiedzialność osób zarządzających i regres. Rozumiemy bowiem, że niezrealizowanie zadania instytucji publicznej ma trochę inny regres, jak w instytucji prywatnej. Na pewno na ten temat powinna być przeprowadzona dyskusja.

Ja mam tylko uwagę dotyczącą zerowania kont, czyli zapotrzebowania na środki. Po raz pierwszy spotykamy się z taką uwagą Najwyższej Izby Kontroli. Myślę, że dobrze byłoby… Po prostu tu deklaruję, że ten przykład będę przenosić na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, jak poszczególni dysponenci realizują to zadanie, bo do tego na pewno powinniśmy się przygotować.

Ale mam pytania szczegółowe. Pan minister powiedział, że Kancelaria Prezydenta RP prowadzi obsługę Społecznego Komitetu. Jaki jest to rząd wielkości, bo już nie chcemy się przyglądać… Jeżeli jest to dzisiaj możliwe, to proszę. A jeżeli nie, to poproszę o odpowiedź na piśmie.

Druga rzecz, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w różnych okresach, różnych prezydentów, wypełniało różne zadania. Chciałabym zapytać, czy wiadomym jest, ile środków z Biura Bezpieczeństwa Narodowego przeznaczono na przygotowanie bezpiecznych wizyt? Chodzi mi o zabezpieczenie prezydenta wyjeżdżającego w delegacje krajowe i delegacje zagraniczne.

Myślę, że Biuro Bezpieczeństwa, jak nam kiedyś mówiono, zajmowało się różnymi, ważnymi strategicznymi zadaniami, ale to zadanie należy uznać za bardzo wewnętrzne … Wiemy, że jest Biuro Ochrony Rządu, które powinno zabezpieczać, ale Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, poza samymi rzeczami strategicznymi – wydaje się – powinno również uznać, że w zakresie bezpieczeństwa narodowego jest ochrona pana prezydenta.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani posłanko. Pan poseł Budnik może jeszcze chciałby zabrać głos?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, specjalny pułk lotniczy został już zlikwidowany. Kancelaria, w zasadzie pan prezydent, przy wizytach zagranicznych korzysta z wyczarterowanego przez LOT samolotu. Jak to rozwiązanie funkcjonuje? Czy zdaniem pana ono jest docelowe? Czy jednak po kilkumiesięcznych doświadczeniach państwo uważacie, że mimo wszystko Rzeczpospolita Polska powinna się zdobyć na zakup dla najważniejszych osób w państwie samolotu własnego, bez czarterów, bez tych karkołomnych rozliczeń wewnętrznych? Oczywiście, jest pytanie, gdzie taki samolot powinien być umiejscowiony, bo gdzieś go trzeba przyporządkować, czy do jakiejś jednostki wojskowej, czy do jakiejś innej struktury? Jak funkcjonuje obecny system?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, jeżeli można prosić o ustosunkowanie się do pytań.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusz Młotkiewicz:

Odpowiadam na pytanie pani poseł. Ten Fundusz to są koszty Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i jego koszty są w granicach 800 tys. zł rocznie. Jest tam 4,6 etatu.

Jeżeli chodzi o BBN, to BBN tworzy rzeczywiście strategię. Nie potrafię powiedzieć i nie biorę udziału w posiedzeniach tych komitetów i specjalnych zespołów. Rzeczywiście takim fizycznym bezpieczeństwem i rozpoznaniem operacyjnym zajmuje się Biuro Ochrony Rządu. Natomiast BBN… Nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, jakie to są strategie, być może trzeba by zaprosić pana ministra

gen. prof. Kozieja. Nie potrafię rzetelnie i zgodnie ze swoją wiedzą odpowiedzieć na to pytanie.

Natomiast, jeżeli chodzi o transport lotniczy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i innych najważniejszych osób w państwie, to jest to rzecz – odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego… Ja mówię tylko z punktu widzenia urzędnika, który tu pracuje – jest to niebezpieczne, trudne, kosztowne, wymagające bardzo dużego wysiłku, nerwów. W tej chwili państwo polskie, z tego co wiem, ma trzy śmigłowce, które mają możliwość transportowania osób o charakterze VIP. Jest umowa z LOT-em i Eurolotem na czarter dwóch samolotów Embraer, które są wykorzystywane i tutaj właśnie ta kwota, oczywiście, jest zwiększona i przy budżecie na rok 2012 się znajdzie. Są to różne rozwiązania, ale coraz większe koszty związane z obsługą tej dzierżawy, tych dwóch samolotów Embraer, będą przypadać na poszczególne kancelarie. Przy czym my należymy do podmiotów uprawnionych, tych czterech, który korzysta w znaczącym stopniu. Takie są wymogi działania głowy państwa.

Jeżeli chodzi o podróże poza zasięgiem samolotu Embraer, czyli podróże do Stanów Zjednoczonych, do Chin, na jakikolwiek inny kontynent poza kontynentem europejskim, to jest to skomplikowane, kosztowne i trudne. W jednym przypadku był dokonany czarter samolotu do Stanów Zjednoczonych i wtedy musieliśmy zmienić konstrukcję budżetu, dokonywać przenosin, bo nie przewidywaliśmy takiej sytuacji, że będziemy musieli wynająć samolot. W dodatku tam była duża delegacja. Był duży czarter do Chin, gdzie pan prezydent zabrał także delegację rządową. Był wicepremier Pawlak, byli przedstawiciele biznesu. I tu też trzeba było wynająć samolot. Wynajęliśmy taki, że był tani. Samolot w międzyczasie miał lądowania techniczne. Pan prezydent musiał lądować, w jedną stronę dwa razy, w drugą stronę trzy razy. A teraz, jeśli chodzi o ostatnią podróż, to lecieliśmy samolotem rejsowym. Teraz też jest samolot rejsowy… Jest to trudne i niebezpieczne, niesłychanie skomplikowane, tak bym powiedział. Ja jestem urzędnikiem, który to organizuje. Jest to trudne, naprawdę. Prezydent państwa gdzieś tam po tym lotnisku się przemieszcza.

Uważam, że państwo polskie powinno mieć coś takiego… Proszę traktować to, jako mój prywatny pogląd, ale jest to też moja reakcja na skalę problemu, z którym ja mam do… Muszę zabezpieczyć te sprawy, a więc jest to bardzo trudne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Zwracam się do pani przewodniczącej Skowrońskiej. Ja ten temat wywołałem dlatego, że mam nadzieję, iż pozyskamy przychylność pani przewodniczącej, osoby bardzo wpływowej w Komisji Finansów Publicznych, że gdyby się pojawiła inicjatywa zakupu jednak przez tak duży kraj, dumny kraj, jak Polska, samolotu dla najważniejszych osób w państwie, to ta inicjatywa znajdzie przychylność w Komisji Finansów Publicznych, mimo trudności.To jest wstyd, że po 20 latach demokracji, wolności, niepodległości, musimy się posiłkować jakimiś rozwiązaniami, które okazuje się, są i kosztowne, i logistycznie bardzo trudne do przeprowadzenia. Zdaję sobie sprawę z tego, że czas nie jest może… ale kiedy był ten dobry czas. To tylko taka moja uwaga, taki apel. Wiem, że dzisiaj takich inicjatyw nie ma, ale jakby się pojawiły tego typu inicjatywy w pracach nad budżetem, to bardzo prosimy.

My, którzy dwa razy w roku przy absolutorium, przy budżecie przyglądamy się wydatkom Kancelarii Prezydenta RP, tylko w tych dwóch sytuacjach mamy kontakt z budżetem, o to apelujemy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Myślę, że gdybyście państwo chcieli mieć kontakt częściej, to też byście taki kontakt mieli, bo w każdym czasie można poprosić o takie informacje.

Pan przewodniczący Budnik i myślę, że państwo wiecie, iż od bardzo wielu lat, przynajmniej od 12, pamiętam, że pojawiają się inicjatywy i one są dyskutowane przez każdy kolejny rząd. Potem różnie się dzieje z zakończeniem tej dyskusji. Myślę, że ta dyskusja, tak jak pan przewodniczący powiedział, to jest sprawa ważna od strony

bezpieczeństwa, ważna prestiżowo. Pewno warto o tym rozmawiać. Pan minister mówił, że są rzeczy karkołomne i wyobraźmy sobie, jak miałaby wyglądać wizyta do jakiegoś kraju, gdzie nie lata LOT, gdzie jeszcze trudniej jest wyczarterować samolot. Wtedy opłaty lotniskowe dla incydentalnych takich wyjazdów są niezwykle wysokie. To nie jest żaden rejsowy lot. Każdy przewoźnik próbuje na tym jeszcze dodatkowo, nie że obsłużyć, ale zarobić. Będę informowała, jak pojawią się takie inicjatywy. Przyjdę do państwa. Dzisiaj mogę powiedzieć, że – tak jak pan przewodniczący Budnik i państwo uważacie – jest to rzecz ważna.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję pani posłance. Bardzo proszę, pani posłanka Bożena Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, myślę, że bardzo ważna była uwaga pana przewodniczącego Budnika i że my też, jako Komisja, powinniśmy zaakcentować, przyjmując to sprawozdanie, iż jest taka potrzeba. Wydaje mi się, że ta sprawa jest bardzo istotna, bardzo pilna i musimy zrobić wszystko, żeby wreszcie był taki samolot dla polskiego prezydenta, polskiego rządu i VIP-ów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła opinię pozytywną dla Komisji Finansów Publicznych do części budżetowej 01 Kancelaria Prezydenta RP wraz z planem finansowym Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP.

Zarządzam dwie minuty przerwy technicznej. Dziękuję wszystkim państwu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie. Witam pana ministra Lecha Czaplę, witam, panie ministrze, wraz ze współpracownikami, z panem ministrem Węgrzynem.

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 roku (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu.

Bardzo proszę o zabranie głosu szefa Kancelarii Sejmu, pana ministra Lecha Czaplę.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym bardzo syntetycznie przedstawić wyniki, w ujęciu oczywiście finansowo-budżetowym pracy Kancelarii Sejmu za rok 2011. Pozwolę sobie użyć mimo wszystko dużej liczby liczb do prezentacji naszej działalności.

Ustawa budżetowa na rok 2011 ustaliła dochody w części 02, czyli w części Kancelaria Sejmu, Sejm w wysokości 1588 tys. zł oraz wydatki na kwotę 430.780 tys. zł. W zakresie dochodów realizacja wyniosła 2051 tys. zł, co oznacza, że była wyższa od zaplanowanego poziomu o 463 tys. zł, tj. o 29,2%. Tak znaczny wzrost dochodów spowodowały głównie wpływy z różnych dochodów, które planowano w wysokości 805 tys. zł, a zrealizowano na kwotę 1330 tys. zł. To jest wynik rozliczeń z biur poselskich, zwrotów z nadpłaconych składek ZUS za lata ubiegłe, zwrot za fakturę korygującą LOT-u rozliczającą rok 2010, odszkodowania majątkowe i komunikacyjne. Przede wszystkim to jest ta nadmiarowość w dochodach. Jeśli chodzi o grzywny i inne kary pieniężne od osób prywatnych i innych jednostek organizacyjnych za nieterminowe wykonanie lub wykonanie umów, nieplanowane na koniec roku, osiągnęły poziom 58 tys. zł. Wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, planowane na kwotę 46 tys. zł zostały zrealizowane w wysokości 136 tys. zł – przede wszystkim w wyniku sprzedaży dwóch zużytych samochodów osobowych i autokaru. Dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa prognozowane na kwotę 178 tys. zł zrealizowano w wysokości 189 tys. zł, poprzez przede wszystkim dzierżawę pomieszczeń, przez punkty usługowe w Kancelarii Sejmu i najem mieszkań przy

ulicy Maszyńskiego. Pozostałe dochody, jak i wpływy z usług, wpływy ze sprzedaży publikacji zrealizowano w zakresie nieco mniejszym niż planowano, w granicach 64 i 57%.

Przekroczenie prognozy dochodów, niepełna ich realizacja wynika głównie z faktu, że na etapie opracowania budżetu dochody szacowane są na podstawie zjawisk, które dadzą się przewidywać, natomiast w trakcie realizacji budżetu pojawiają się źródła dochodów w trudnej do przewidzenia wysokości, na przykład odszkodowania oraz grzywny i kary umowne, które nie są planowane w sposób naturalny.

Wydatki Kancelarii Sejmu zaplanowane zostały w wysokości 430.780 tys. zł, o 12,3% więcej niż plan po zmianach w roku 2010. Wzrost ten, planowany wzrost – podkreślam, spowodowany był głównie ujęciem w budżecie wydatków na zmianę kadencji Sejmu oraz wydatków na organizację polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w wymiarze parlamentarnym.

Po analizie wykonania budżetu, sporządzonej we wrześniu ubiegłego roku, dokonałem blokady części wydatków na 10 października 2011 r. Pozostawiłem do dyspozycji Ministra Finansów oszczędności w wysokości 19.549 tys. zł. Najistotniejsze źródła oszczędności to: niepełne wykorzystanie środków na uposażenia poselskie; plan budżetu na 2011 r. zakładał, że uposażenia poselskie będzie pobierać 430 posłów, tymczasem pobierała je mniejsza liczba osób, przy czym nie wszyscy w pełnej wysokości; korzystne rozstrzygnięcia przetargów na zakup energii, usług bieżących, usług remontowo-konserwatorskich oraz szkoleń; mniejsza niż planowano realizacja podróży służbowych krajowych i zagranicznych; niższe składki do organizacji międzynarodowych; rezygnacja z niektórych zadań inwestycyjnych, na przykład części zakupu zestawów komputerowych, budowy zintegrowanego systemu bezpieczeństwa oraz wykonania dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy klimatyzacji w budynku G; oszczędności uzyskane na zadaniach inwestycyjnych, między innymi na zakupie urządzenia do produkcji legitymacji poselskich, klimatyzacji w Domu Poselskim, montażu: rozdzielnic energetycznych, napięcia podstawowego i gwarantowanego, wykonania systemu sygnalizacji pożaru wraz z DOS w budynku K, a także oświetlenia budynków sejmowych; wynegocjowanie niższych cen w postępowaniach przetargowych na roboty budowlane i zakupy środków trwałych.

W związku z tym na podstawie decyzji Ministra Finansów z dnia 18 października 2011 r. plan wydatków Kancelarii Sejmu został zmniejszony o zgłoszone oszczędności i wyniósł 411.231 tys. zł. W dniu 14 października 2011 r. po zapoznaniu się z wynikami wyborów parlamentarnych podjąłem ponownie decyzję o zablokowaniu wydatków budżetowych, tym razem w kwocie 6830 tys. zł, planowanych na zmianę kadencji Sejmu RP. Stosownie do wyników wyborów, w których zostało wybranych tylko 158 nowych posłów, zmniejszyłem wydatki na zabezpieczenie potrzeb związanych z zakończeniem VI i rozpoczęcie VII kadencji Sejmu. Zablokowane wydatki zostały przekazane do dyspozycji Ministra Finansów, nie przyjęto ich do rezerwy celowej, pozostały zatem w budżecie Kancelarii Sejmu.

W trakcie roku plan podlegał pewnym modyfikacjom, polegającym na przeniesieniu wydatków między paragrafami klasyfikacji budżetowej. Konieczność przeprowadzenia korekt wynikała z potrzeby dostosowania planu wydatków do zadań podejmowanych w ramach bieżącej działalności.

Oczywiście wykonanie wydatków, jak również dochodów, podlegało okresowym analizom i ocenom wykonywanym przede wszystkim przez Biuro Finansowe.

W 2011 r. wykonanie wydatków wyniosło 377.455 tys. zł, tj. 91,8% planu po zmianach. Struktura wydatków według stanowisk finansowych ukształtowała się następująco: wydatki ogółem 377.455 tys. zł, w tym komórki organizacyjne 187.519 tys. zł, świadczenia poselskie 167.136 tys. zł, prezydencja 3424 tys. zł, zmiana kadencji Sejmu RP 19.376 tys. zł. Wszystkie wydatki zostały zaplanowane i wykonane w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa w trzech grupach klasyfikacji budżetowej.

W „Świadczeniach na rzecz osób fizycznych" – plan wydatków po zmianach to 83.430 tys. zł, a wykonanie 82.529 tys. zł, tj. 98,9% planu po zmianach. To są wydatki

osobowe niezaliczone do wynagrodzeń, różne wydatki na rzecz osób fizycznych takie jak diety poselskie i członków Rady Ochrony Pracy, prowadzenie biur poselskich, prowadzenie obsługi posłów niezrzeszonych w Sejmie, dodatkowe wynagrodzenia roczne i nagrody za wieloletnią pracę dla pracowników biur poselskich, nagrody o charakterze szczególnym niezaliczone do wynagrodzeń, nagrody konkursowe.

W „Wydatkach bieżących jednostek budżetowych”, plan wydatków po zmianach wynosił 313.341 tys. zł, a wykonanie 282.999 tys. zł, tj. 90,3% planu po zmianach. W ramach wydatków bieżących pokrywane były osobowe i rzeczowe koszty działalności eksploatacyjnej. Zrealizowano również szereg prac remontowo-konserwacyjnych w budynkach i na terenach sejmowych, a wśród najważniejszych należy wymienić remont basenu, pomieszczeń towarzyszących oraz stacji uzdatniania wody basenowej w Domu Poselskim. To była kontynuacja prac, które rozpoczęły się w 2010 r., remont chodników granitowych i alejki w parku, wymiana instalacji klimatyzacyjnej w bud. L przy ul. Maszyńskiego 3, remont pokrycia dachu bud. E i F, prace remontowe w pomieszczeniach Straży Marszałkowskiej zlokalizowanych w piwnicy w bud. D, remont posadzki na poddaszu bud. K, remont attyk w zakresie instalacyjnym na dachu bud. B, remont attyk w zakresie budowlanym na dachu bud. C-D, B, J, wykonanie remontu elewacji budynku G, wymiana okien w pięciu rzędach naświetli na dachu budynku C-D, remont rozdzielnic oświetlenia w budynkach C i J, malowanie stolarki okiennej w budynku K, prace malarskie w poszczególnych budynkach. Niepełna realizacja wydatków bieżących jest wynikiem oszczędnego gospodarowania wyposażeniem, materiałami oraz uzyskania w postępowaniach przetargowych korzystnych cen, stawek i rabatów na zakup towarów i usług niż przewidywane.

W „Wydatkach majątkowych” plan wydatków po zmianach wynosił 14.460 tys. zł, a wykonanie 11.927 tys. zł, tj. 82,5% planu po zmianach. W ramach robót inwestycyjnych zrealizowano przede wszystkim przebudowę skrzydła FB Domu Poselskiego wraz ze zmianą funkcji pięter I, II, III z hotelowej na biurową, klimatyzację w Domu Poselskim, montaż: rozdzielnic energetycznych, napięcia podstawowego i gwarantowanego, oświetlenia oraz wykonania tras kablowych elektrycznych i teletechnicznych w budynku K, wykonanie systemu sygnalizacji pożaru wraz z dźwiękowym systemem ostrzegania w budynku K, przebudowa budynku R (boksy garażowe na terenie zaplecza warsztatowo-garażowego), wymiana lokalnych instalacji klimatyzacyjnych w obiektach Kancelarii Sejmu. W zakresie zakupów inwestycyjnych dokonano zakupów między innymi: komputerów stacjonarnych, komputerów przenośnych, drukarek, oprogramowania, tabletów, środków transportu – samochodów osobowych, mikrobusa oraz wózka akumulatorowego, urządzenia do produkcji legitymacji poselskich, przenośnych urządzeń do wykrywania par materiałów wybuchowych oraz przebudowy sieci komputerowej.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie w 2011 roku Kancelaria Sejmu zaplanowała 1.238 etatów i 8 etatów „R”, w tym 5 członków Prezydium Sejmu i 3 etaty „R” kierownictwa Kancelarii Sejmu. Przeciętne roczne zatrudnienie wyniosło 1.199 osób, w przeliczeniu na jednego pełnozatrudnionego, w tym 1.191 osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzenia i 8 osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Stan zatrudnienia na koniec 2011 roku wyniósł 1.227 osób. W 2011 roku Kancelaria Sejmu wydatkowała na wynagrodzenia (razem z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym – 13-tką) łącznie 182.799 tys. zł, w tym dla pracowników 115.150 tys. zł, na uposażenie dla posłów na Sejm RP – 53.825 tys. zł oraz 13.824 tys. zł w związku ze zmianą kadencji Sejmu RP (odprawy dla pracowników, których stosunek pracy kończył się wraz z końcem VI kadencji, nagrody za realizację zadań związanych z zakończeniem VI kadencji, odprawy parlamentarne dla posłów – wypłacono 80 odpraw oraz wypłata w listopadzie pełnego uposażenia dla nowych posłów VII kadencji Sejmu).

To w wielkim, bardzo syntetycznym skrócie jest informacja o wykonaniu budżetu przez Kancelarię Sejmu w roku 2011.

Jeżeli są, a zapewne będą pytania, ja i osoby mi towarzyszące będą gotowe do udzielenia odpowiedzi. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. O zabranie głosu proszę teraz posła koreferenta pana przewodniczącego Jerzego Budnika.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, na moją pozytywną rekomendację w sprawie wydania przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa na 2011 rok w części 02 – Kancelaria Sejmu wpłynęły następujące fakty: po pierwsze – ocena NIK. Ocena ta jest pozytywna. Z całą pewnością pan dyrektor w swoim wystąpieniu za chwilę to potwierdzi. Być może podda jeszcze szczegółowej analizie wnioski, które również NIK tradycyjnie już sformułował. Pozytywna jest także opinia Biura Analiz Sejmowych. Sprawozdanie, z którym się zapoznałem, tak samo jak koleżanki i koledzy z Komisji, wnikliwie zostało sporządzone, bardzo rzetelnie, przejrzyście i co jest ważne, zgodnie z zasadami określonymi w stosownych rozporządzeniach Ministra Finansów w sprawie sprawozdawczości budżetowej i w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych. Po czwarte, środki – wynika to z tych dwóch opinii, BAS i NIK – którymi dysponowała Kancelaria Sejmu były wydatkowane oszczędnie i zgodnie z przeznaczeniem. NIK nie wykrył żadnych nieprawidłowości w zakresie i dochodów, i wydatków. I wreszcie sprawa ostatnia, piąta, nadzór szefa Kancelarii Sejmu nad wykonaniem budżetu na rok 2011 był prawidłowy.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, konkludując, rekomenduję Wysokiej Komisji wydanie pozytywnej opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa w części dotyczącej Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. O zabranie głosu bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Andrzej Łodyga:

Andrzej Łodyga, wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Najwyższa Izba Kontroli po przeprowadzonych badaniach w zakresie dochodów i wydatków zarówno w odniesieniu do Kancelarii Sejmu, jak również do innych dysponentów części budżetowych, w których przeprowadziliśmy kontrolę, wystawiała oceny w skali trzystopniowej. Ta najwyższa ocena, to jest ocena pozytywna; środkowa to ocena pozytywna z zastrzeżeniami i najniższa ocena, to ocena negatywna.

Wyniki kontroli NIK dostarczyły dowodów pozwalających na pozytywną ocenę wykonania budżetu państwa przez Kancelarię Sejmu w roku 2011. Świadczą o tym zarówno badania w zakresie dochodów, jak i wydatków realizowanych przez szefa Kancelarii Sejmu.

W zakresie dochodów stwierdziliśmy, że pozyskano dochody ze wszystkich dostępnych źródeł i terminowo przekazano je na rachunek bieżący budżetu państwa.

W zakresie wydatków nie przekroczono w żadnym paragrafie klasyfikacji budżetowej limitów dopuszczonych ustawą budżetową. Wydatki poniesiono na sfinansowanie zadań organizacyjnych, technicznych i doradczych, związanych z działalnością Sejmu i jego organów oraz na tworzenie warunków do wykonywania mandatu poselskiego.

Z punktu widzenia kryteriów zawartych w art. 5 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli oceniamy, że środki publiczne Kancelaria wydatkowała zgodnie z przepisami. Stwierdziliśmy jedynie incydentalny przypadek opóźnienia w zapłacie należności z tytułu abonamentu radiowo-telewizyjnego w Domu Poselskim. W ocenie NIK nie spowodowało to jednak żadnego uszczerbku, uszczupleń w finansach publicznych, tym bardziej że kwota była nieznaczna w stosunku do ogólnych wydatków i kształtowała się na poziomie niespełna 16 tys. zł.

Z punktu widzenia kryterium gospodarności oceniamy, że Kancelaria racjonalnie gospodarowała przyznanymi środkami publicznymi. Z punktu widzenia kryterium

rzetelności w ocenie Najwyższej Izby Kontroli poprawić należy realność planowania wydatków, zarówno w kwotach ogółem, jak i w zakresie niektórych szczególnych wydatków. Mam tu na myśli szczególnie wydatki majątkowe, wydatki na finansowanie usług obcych.

Analiza nie tylko 2011 roku, ale również trzech poprzednich lat wykazała, że kwoty dopuszczalnych limitów, zawarte w ustawie budżetowej, były znacznie wyższe niż późniejsze wykonanie, a w niektórych, skrajnych przypadkach, nie wykorzystano nawet od 20 do 40 procent.

Oczywiście, Najwyższa Izba Kontroli zdaje sobie sprawę, że rok 2011 był rokiem szczególnym, zważywszy na zmianę kadencji i w związku z tym nieprzewidywalność niektórych wydatków. Tym niemniej skala tej rozbieżności, jak również analiza wcześniejszych trzech lat wskazuje, że tę realność planowania wydatków należałoby poprawić.

Również, podobnie jak w odniesieniu do Kancelarii Prezydenta RP, stwierdziliśmy przypadki zgłaszania zapotrzebowania na środki w kwotach nieco wyższych niż praktyka to potwierdzała. Jest to istotne. By minister finansów mógł przekazać pieniądze, to najpierw, oczywiście, przy deficytowym budżecie musi je pozyskać, w tym również poprzez emisję obligacji, czy innych papierów wartościowych.

Z punktu widzenia celowości nie stwierdziliśmy żadnych nieprawidłowości. Oceniamy, że pieniądze publiczne zostały wydatkowane na cele związane z realizacją zadań Sejmu i jego organów.

Z punktu widzenia kontroli o charakterze prawidłowości, pragnę poinformować Wysoką Komisję, że ewidencja księgowa zarówno dochodów, jak i wydatków, prowadzona była w Kancelarii Sejmu zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości. Natomiast sporządzone sprawozdania w zakresie dochodów, wydatków, należności, jak i zobowiązań, prawidłowo odzwierciedlają stany faktyczne i zostały sporządzone na podstawie wiarygodnych danych zawartych w ewidencji księgowej.

Reasumując, pragnę podkreślić, że ocena wykonania budżetu przez Kancelarię Sejmu jest pozytywna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej MF Elżbieta Augustyniak:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, również. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła opinię pozytywną dla Komisji Finansów Publicznych do części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu. Dziękuję.

Dziękuję bardzo wszystkim państwu, panie ministrze.

Zarządzam 3 minuty przerwy technicznej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie. Witam panią Aleksandrę Skorupkę, dyrektora Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu, która zastępuje panią minister Ewą Polkowską, która – jak mnie poinformowała – jest na wyjeździe zagranicznym z panem marszałkiem Borusewiczem.

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez panią dyrektor Aleksandrę Skorupkę.

Dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Dzień dobry, Wysoka Komisjo, chciałabym przedstawić kilka najważniejszych danych z dokumentu: sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Senatu w 2011 roku, który państwo mają do dyspozycji.

Plan budżetu w części 03 – Kancelaria Senatu zakładał na 2011 rok wydatki w wysokości 176.212 tys. zł, z czego 101.212 tys. zł w rozdziale 75101, czyli to jest rozdział Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa i reszta, czyli 75.000 tys. zł w rozdziale 75195, to środki, które były w całości przeznaczone, zaplanowane i następnie przeznaczone na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, czyli na dotację o charakterze programowym i inwestycyjnym dla organizacji pozarządowych na wykonanie zadań właśnie w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Jeśli chodzi o dochody, to plan przewidywał 390 tys. zł.

Najpierw powiem kilka słów o dochodach. Wykonanie dochodów wyniosło 150,6% planu, czyli jest to kwota 587,3 tys. zł. Głównie, tak jak co roku, były to zwroty niewykorzystanych dotacji, zwroty nadpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Część tych dochodów również pochodziła ze zwrotów niewykorzystanych ryczałtów na prowadzenie biura, co było związane ze zmianą kadencji i z tytułu czynszu, w związku z najmem pomieszczeń, które Kancelaria Senatu uzyskała w trwały zarząd w kwietniu 2011 r. Przez pewien moment byliśmy wręcz zmuszeni ten czynsz pobierać.

Jeśli chodzi o wydatki, to wykonane zostało 92,9% planu ogółem. W rozdziale 75101 wykonanie wyniosło 88% planu, w rozdziale 75195 – czyli tam, gdzie dotacje – właściwie 100% niemalże planu zostało wykonane.

Powiem kilka słów na temat przyczyn niewykonania planu wydatków w rozdziale 75101. Głównie było to związane ze zmianą kadencji, z tym, że trudno nam było zaplanować, w związku nawet z nową formułą przeprowadzania wyborów, ilu senatorów będzie nowych, ile w związku z tym będzie potrzebne odpraw dla senatorów, którzy nie dostali się do Sejmu lub do Senatu, ile będzie potrzebnych środków na likwidację biur senatorskich, na wyposażenie biur. To wszystko bowiem różni się w zależności od tego, czy jest to senator kolejnej kadencji, czy jest to nowy senator. W efekcie mniejsza niż planowana liczba senatorów była uprawniona do odprawy parlamentarnej. Planowano na przykład 90 odpraw, a warunki spełniło 39 senatorów, przy czym w związku z rozliczeniami w 2011 r. tę odprawę pobrało 16, a reszta w 2012 r. Poza tym nie wszystkie świadczenia, które były zaplanowane w pełnej lub prawie pełnej wysokości, zostały przez senatorów wykorzystane, na przykład na wyposażenie i remont biura, nie w 2011 r., tylko nowi senatorowie pobrali pieniądze w 2012 r.

Oprócz zmiany kadencji było jeszcze, można powiedzieć, kilka przyczyn mniejszego wykonania planu. Mianowicie, w związku z prezydencją w Radzie Unii Europejskiej w drugim półroczu ograniczone zostały wyjazdy zagraniczne senatorów, gdyż nastąpiła koncentracja na tych wydarzeniach, które odbywały się u nas w związku z naszym przewodnictwem. Poza tym też mniejsza niż planowana była liczba posiedzeń Senatu, w związku z tym komisji senackich, co też nie do końca jest od nas, od Senatu zależne.

I tak, jak co roku, uzyskaliśmy pewne oszczędności przy nabywaniu towarów i usług w ramach procedur z ustawy o zamówieniach publicznych. W efekcie, po rozeznaniu sytuacji w listopadzie i grudniu, pani minister, szef Kancelarii Senatu, podjęła decyzję o blokowaniu planowanych wydatków budżetowych, łącznie na kwotę 11.025 tys. zł. Mimo tych wszystkich oszczędności i niewykonania w całości planu wydatków, wykonanie budżetu w 2011 r. było wyższe od wykonania roku 2010 o 6,2%, przy czym w rozdziale 75101 o 10,9%. I to są główne dwa wydarzenia, pewnie tak samo jak w Kancelarii Sejmu, które na to wpłynęły: zmiana kadencji i prezydencja w wymiarze parlamentarnym.

Jeśli można, to jeszcze dosłownie parę słów powiem na temat podziału wydatków w rozdziale 75101 i 75195. Jeśli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to z 17.809 tys. zł wydatkowanych środków, właściwie całość, niemalże całość została

przeznaczona na ryczałt, na prowadzenie biur senatorskich, diety parlamentarne, tzw. 13-tki i odprawy dla pracowników biur senatorskich w związku ze zmianą kadencji. Wydatki bieżące wynoszą 66.536 tys. zł. Głównie to są wynagrodzenia pracowników Kancelarii Senatu, uposażenia senatorskie, odprawy parlamentarne, pochodne od tych świadczeń. Same wynagrodzenia to jest: 38.000 tys. zł. Wydatki majątkowe w sumie wynoszą 4757 tys. zł, w tym zakupy inwestycyjne to 1669 tys. zł. Przede wszystkim są to urządzenia. Taką najbardziej znaczącą pozycję stanowią urządzenia do systemu wizji i fonii w sali posiedzeń Senatu i w salach posiedzeń komisji. W ubiegłym roku przygotowywała się Kancelaria Senatu do umożliwienia transmisji z posiedzeń komisji w Internecie oraz w ubiegłym roku nastąpiło uniezależnienie się… to znaczy stworzenie własnego systemu telewizji, która odbiera sygnał z sali posiedzeń Senatu. Poza tym musieliśmy zakupić centralę telefoniczną, sprzęt komputerowy, również dwa… właściwie trzy samochody – były w ubiegłym roku kupione z tych wydatków na zakupy inwestycyjne.

Natomiast wydatki inwestycyjne związane z budownictwem, czyli 3088 tys. zł, głównie dotyczą modernizacji i rozbudowy systemu klimatyzacji, remontu budynku, o którym wspomniałam na początku, który został przejęty w zarząd w kwietniu 2011 r. przez Kancelarię Senatu. Pierwszy etap remontu i modernizacji odbył się w ubiegłym roku. W tym roku, za chwilę, kończymy ten remont. Do tych wydatków należą również wydatki na modernizację systemu przeciwpożarowego w budynku głównym Senatu, dźwiękowy system ostrzegawczy DSO. Jeśli chodzi o rozdział 75195, czyli dotacje, to zgodnie z planem prawie 13.000 tys. zł zostało wydatkowane na zadania o charakterze inwestycyjnym i reszta, niecałe 62.000 tys. zł, tak jak mówiłam, prawie w 100% było wykonanie, dotacje na zadania o charakterze programowym.

Na koniec chciałabym tylko powiedzieć, o czym państwo też pewnie wiecie, że wynik kontroli NIK był dla nas pozytywny. Najwyższa Izba Kontroli nie przedstawiła zaleceń pokontrolnych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani dyrektor. O zabranie głosu bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Andrzej Łodyga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podobnie, jak wykonanie budżetu państwa przez Kancelarię Sejmu, również w ocenie Najwyższej Izby Kontroli, Kancelaria Senatu prawidłowo gospodarowała środkami publicznymi w 2011 roku, stąd też ocena wykonania budżetu w tej części budżetowej jest pozytywna.

Uzasadnieniem do tej oceny są wyniki badań, które przeprowadziliśmy, a które wykazały, że gromadzone dochody pozyskano ze wszystkich dostępnych źródeł i terminowo je odprowadzono na rachunek budżetu państwa. Przekroczenie prognozy dochodów, zawartej w ustawie budżetowej, tak jak przed chwilą mówiła pani dyrektor, było spowodowane okolicznościami, dla których nie było podstaw do planowania dochodów z tych źródeł na cały 2011 rok. Trudno bowiem przesądzać, jakie będą zwroty dotacji czy nadpłaty składek ubezpieczeniowych, ważne, że te pieniądze pozyskano i przekazano do budżetu państwa.

Jeśli chodzi o stronę wydatkową, to środki przeznaczono na finansowanie zadań organizacyjno-technicznych, związanych z działalnością Senatu i jego organów oraz na finansowanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. W żadnym z paragrafów klasyfikacji budżetowej nie przekroczono dopuszczalnego limitu wydatków. Z punktu widzenia kryteriów zawartych w art. 5 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli oceniamy, że środkami publicznymi gospodarowano zgodnie z przepisami, racjonalnie, rzetelnie i przeznaczano je na cele związane z realizacją zadań państwowych w tej części budżetu państwa. Jedyny taki incydentalny przypadek stwierdziliśmy w zakresie opóźnienia w zapłacie podatku od nieruchomości, od nowo pozyskanej nieruchomości na ulicy Smolnej. Było to dwumiesięczne opóźnienie. Kwota wynosiła niecałe 6 tys. zł, a odsetki 125 zł. Oczywiście w stosunku do kwot wydatków, które

służyły finansowaniu zadań Kancelarii, jest to znikoma kwota i w związku z tym w ocenie Najwyższej Izby Kontroli nie wpłynęło to na ocenę ogólną.

Jeśli chodzi o stronę czysto formalną, to ewidencja księgowa była prowadzona zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości, natomiast sprawozdania zarówno w zakresie dochodów, wydatków, należności, jak i zobowiązań zostały sporządzone rzetelnie i zgodnie z danymi w ewidencji księgowej. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów… widzę, że nie ma żadnych uwag.

W takim razie poproszę pana posła Maksa Kraczkowskiego o koreferat w tej sprawie.

Poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani dyrektor, faktycznie, zarówno opinia Najwyższej Izby Kontroli, jak i opinia, którą analizowałem, Biura Analiz Sejmowych jest pozytywna, przy czym opinia Najwyższej Izby Kontroli nie ma tego zastrzeżenia w druku, który był przedstawiony posłom, o którym to zastrzeżeniu przed chwilą od pana dyrektora usłyszeliśmy, *à propos* sprawy podatku od nieruchomości. To jest, oczywiście, kwestia marginalna, być może ja to przeoczyłem, ale tego zastrzeżenia nie znalazłem.

Jeżeli chodzi o kwestię dochodów i wydatków, to zostały dość szczegółowo te sprawy omówione przez panią dyrektor. Tutaj nie ma żadnych uwag. Jeżeli chodzi o kwestie etatyzacyjne, to w 2011 r. Kancelaria Senatu – jeżeli mogę użyć tego określenia – wzbogaciła się o dwa etaty, przy czym jeden z nich to jest kierowniczy. No, oczywiście, można byłoby dopytywać, z czego wynika ten rokroczny właściwie wzrost zatrudnienia w Kancelarii Senatu. Rozumiem, że to prezydencja…

Jeżeli chodzi o kwestię zatrudnienia, to w Kancelarii Senatu średnie wynagrodzenie wynosiło – tu jest podana wartość brutto: 8199 zł i było wyższe o 577 zł niż w zestawieniu za rok 2010. Myślę, że państwo posłowie będziecie zgodni ze mną, oby tak wyglądały wynagrodzenia w całej gospodarce, byłoby to na pewno z korzyścią dla wszystkich.

Nie mam uwag, jeżeli chodzi o kwestię zamówień publicznych. Tutaj ta analiza jest przejrzysta.

No, cóż, myślę, że to tyle. Oczywiście, mam prośbę o pozytywne zaopiniowanie wydatkowania pieniędzy za rok 2011 przez Kancelarię Senatu i takim wnioskiem kończę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę panią dyrektor.

Dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Chciałabym wyjaśnić sprawę wzrostu liczby pracowników, tych dwóch osób, gdzie jedna to jest „R-ka", a jedna – to jest pozostała część pracowników. Więc, jeżeli chodzi o pozostałą część pracowników, to jest to związane z prezydencją i w tym momencie już ten poziom etatów wrócił do poprzedniego stanu. Natomiast, jeśli chodzi o „R-kę", to tak naprawdę wzrostu etatów nie było, tylko w porównaniu z rokiem 2010, w związku z metodologią liczenia średniej i zaokrągleń, tyle samo jest osób. Natomiast w 2010 r., od kwietnia, od 10 kwietnia do późnej jesieni, był wakat na stanowisku wicemarszałka. Potem w wyniku zaokrągleń ta średnia, to jest po prostu ten 1 dodatkowy etat. Nigdy nie było więcej… nie było ani zastępcy szefa, ani więcej wicemarszałków niż jest dzisiaj i niż było w 2010 r. To odniesienie do 2010 r. spowodowało, że wyszedł nam jakby ten jeden etat więcej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani dyrektor. Teraz w takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się odnieść do tego, zabrać głos? Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dzięki sprawnemu prowadzeniu posiedzenia mamy dużą „nadróbkę" czasową, więc może zadam pytanie.

W roku 2011 jeszcze państwo realizowaliście zadania na rzecz Polonii – ostatni rok, niestety. Czy były jakieś problemy z rozliczaniem środków, które otrzymywały poprzez Kancelarię Senatu organizacje urzędujące na Wschodzie, będące beneficjentami tych środków? Różnie to bowiem w niektórych krajach bywało, szczególnie na Białorusi. Czy były jakieś kłopoty w rozliczaniu tych środków w ubiegłym roku?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Może poproszę dyrektora Biura Polonijnego, pana Łanczkowskiego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Oczywiście, bardzo proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Romuald Łanczkowski, wicedyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu.

Szanowny panie przewodniczący, żadnych kłopotów nie było z wyliczaniem środków. Nie było też żadnych kłopotów z dystrybucją tych środków, to znaczy z ich podziałem i z uruchamianiem kwot na potrzeby organizacji pozarządowych, które pośredniczyły w przekazywaniu tych środków do organizacji polskich i polonijnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli chodzi o płynność i terminowość, to kwestie związane z rozpatrywaniem wniosków i podejmowaniem decyzji w zakresie przyznawania środków na potrzeby Polonii i Polaków za granicą kończyły się mniej więcej wraz z 31 marca rozpatrywanego roku budżetowego. W ciągu roku były rozpatrywane sporadyczne wnioski, które wpływały na dość – powiedzmy sobie – takie specyficzne… Ale to tylko na zasadzie takiej, że te środki były wykorzystywane, które ewentualnie były zwrotami. Ich nie było bardzo wiele. *Suma sumarum* budżet, o którym mówiła pani dyrektor Skorupka, w wysokości 75.000 tys. zł został wykorzystany w 99,4%.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy pan przewodniczący chciałby coś dopowiedzieć?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Oczywiście, analizując sprawozdania z wykonania budżetu w tej części Kancelarii Senatu, mogliśmy się wielokrotnie przekonać, że była szczególna dbałość zawsze po stronie Kancelarii Senatu, żeby te środki były właściwie wykorzystane, zgodnie z przeznaczeniem. Natomiast bywały takie sytuacje, i o to głównie pytałem, może za krótkie było moje pytanie, bo to jest tylko partycypacja, prawda? To nie jest tak, że my finansujemy koszt budowy całego obiektu. Bywało tak, że nieraz z tamtej strony, ze strony lokalnych władz samorządowych nie było partycypacji potrzebnej do tego, żeby to zadanie realizować. Rozumiem, że w zeszłym roku takich sytuacji nie było?

Wicedyrektor Biura Polonijnego KS Romuald Łanczkowski:

Taka sytuacja zaistniała w roku 2010, jeśli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych. To dotyczyło Litwy. Natomiast, jeśli chodzi o rok 2011 to takich przypadków nie było. Zadania inwestycyjne zlecane były pięciu podmiotom. Spośród tych pięciu podmiotów, oczywiście to państwo już wiedzą – pracując w tej Komisji, ci zwłaszcza z państwa, przedstawicieli Wysokiej Komisji, którzy po raz kolejny w niej zasiadają – że największym podmiotem, który realizował zadania było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" i to Stowarzyszenie realizowało 22 zadania o charakterze inwestycyjnym. Natomiast drugim podmiotem, który realizował zadania był ZHP Chorągiew Łódzka. Tam niewielkie zadanie było realizowane, ale jednak było. Kolejnym była Prowincja św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Tu było zlecone zadanie: odbudowa i adaptacja polskiego klasztoru z przeznaczeniem na Młodzieżowe Centrum Pokoju i Pojednania w Bołszowcach

na Ukrainie. To było zadanie, które było kontynuacją. Ono w zasadzie było kończone. Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie realizowała dwa zadania: wymiana dachu w hali sportowo-widowiskowej w Iwieńcu na Białorusi oraz roboty instalacyjne w sobotniej szkole języka polskiego w Żółkwi na Ukrainie. Ostatnie Stowarzyszenie Odnowienia Kościoła w Łopatynie im. Jana Cichewicza zajęło się odtworzeniem dzwonnicy i uruchomieniem dzwonów w polskim kościele w Łopatynie na Ukrainie.

Te wszystkie zadania mieściły się w ramach kierunków przyjętych przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2008, uchwałą nr 154, które były realizowane przez trzy lata minionej kadencji: 2009, 2010 i 2011. To między innymi mieściło się w ramach ratowania dziedzictwa polskiego, kulturowego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. A więc tu takich przypadków nie było.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uczestniczę w zespole organizacji pozarządowych – senackim, który jest zresztą świetnym zespołem i wspaniale działa, już drugą kadencję. Tam jest taki problem, że osoby, które reprezentują organizacje pozarządowe i uczestniczą w posiedzeniu tego zespołu nie mają zwrotu kosztów. Organizacje pozarządowe z reguły są biedne i trudno im znaleźć pieniążki na dojazdy dla tych osób. Czy byłaby taka możliwość – jest to prośba o rozważenie tego – żeby tym reprezentantom, którzy uczestniczą z głosem doradczym w zespole senackim, organizacjom pozarządowym, zwracać środki za dojazd. Byłabym bardzo wdzięczna, gdybyście się państwo nad tym pochylili.

Drugie pytanie mam następujące. Sejm zakupił urządzenie do produkcji legitymacji poselskich. Czy Senat ma takie urządzenie, czy też korzysta z sejmowych urządzeń? Czy państwo rozważaliście taką możliwość?

Wicedyrektor Biura Polonijnego KS Romuald Łanczkowski:

Odpowiem na tę pierwszą część pytania pani poseł, a jeśli chodzi o drugie, to tutaj za moment będziemy się zastanawiali nad tym. Odpowiadam pani poseł i Wysokiej Komisji. To, o co pani pyta, to już jest jakby sprawa nieaktualna. Powiem tak. Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, które korzystały ze środków z dotacji przyznawanych ze środków będących w dyspozycji szefa Kancelarii, a przyznawanych decyzjami Prezydium Senatu, to one – wolą i decyzją władz państwa polskiego – zostały przekierowane w tym roku budżetowym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W dyspozycji Senatu Rzeczypospolitej pozostała kwota w wysokości 10.000 tys. zł. W przyszłym roku prawdopodobnie – mówię prawdopodobnie, bo państwo będziecie opiniowali budżet na przyszły rok – takich środków w Senacie już nie będzie, z tego co można domniemywać. W związku z tym ta propozycja jest raczej już w tej chwili dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a nie dla Senatu. Senat już nie będzie dysponował żadnymi środkami na pomoc Polonii i Polakom w przyszłych budżetach.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Ale ja w ogóle nie mówiłam o Polonii. To jest senacki zespół do spraw organizacji pozarządowych.

Wicedyrektor Biura Polonijnego KS Romuald Łanczkowski:

A.. pani mówiła o senackim…

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Tak, tak.

Wicedyrektor Biura Polonijnego KS Romuald Łanczkowski:

… a ja zrozumiałem, że pani mówi o tej kwestii…

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Nie, nie, zupełnie o czym innym.

Wicedyrektor Biura Polonijnego KS Romuald Łanczkowski:

To jest, oczywiście, sprawa do rozpatrzenia. Jeżeli jest taki problem, to nad tym problemem należy się pochylić i niewątpliwie to zostanie zrobione. To odnotujemy sobie, jako sprawę do ewentualnej analizy.

Dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to chciałam powiedzieć, że Kancelaria Senatu nie ma takiego urządzenia. Zlecamy na zewnątrz wytwarzanie tego w momencie zmiany kadencji i to kosztuje mniej więcej 20 tys. zł. Tyle jest planowane w przypadku zmiany kadencji na wyprodukowanie legitymacji senatorskich.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Może warto byłoby się zastanowić, żeby skorzystać z urządzeń sejmowych.

Dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Bardzo chętnie, jeśli tylko będzie taka możliwość.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Samo się, że tak powiem, narzuca. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? W takim razie, jeżeli nie widzę dalszych głosów, zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła opinię pozytywną dla Komisji Finansów Publicznych do części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu.

Dziękuję państwu. Zarządzam 3 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam posiedzenie. Witam pana ministra Kazimierza Wojciecha Czaplickiego wraz z panią dyrektor.

Przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. (druk nr 447) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z rezerwą celową części budżetowej 83, w zakresie pozycji 17.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez szefa Krajowego Biura Wyborczego pana Kazimierza Wojciecha Czaplickiego.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedłożone materiały, wydaje nam się, obrazują bardzo drobiazgowo i szczegółowo wykonanie budżetu Krajowego Biura Wyborczego za 2011 r. Do sprawozdania Krajowego Biura również dołączyliśmy sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej o działalności w 2011 roku. A więc dokumenty te, wydaje nam się, stanowią całość obrazującą działania i budżetowe, i merytoryczne Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego.

Rok 2011 był rokiem szczególnym dla działalności i Państwowej Komisji Wyborczej, i Krajowego Biura Wyborczego. Do 31 lipca bowiem obowiązywały przepisy ordynacji wyborczej z 2001 roku do Sejmu i do Senatu, które regulowały działalność Krajowego Biura Wyborczego, a także Państwowej Komisji Wyborczej również od strony budżetowej. Od 1 sierpnia 2011 r. weszliśmy w reżim przepisów Kodeksu wyborczego, który uregulował w zasadzie w ten sam sposób kwestie budżetowe działalności Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego, z dwiema jak gdyby zmianami. Pierwsza zmiana dotyczyła zmiany nazewnictwa. Otóż, dotychczasowy kierownik Krajowego Biura Wyborczego stał się w świetle przepisów Kodeksu – szefem Krajowego Biura Wyborczego i to on, jako organ jednoosobowy, jest organem wykonawczym w Państwowej Komisji Wyborczej. W pozostałych kwestiach działalność Krajowego Biura Wyborczego, podstawy jego pracy, podstawy finansowej i działalności nie uległy zmianie.

W roku sprawozdawczym, w ramach budżetu części 11, finansowane były działania związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów uzupełniających do Senatu, w okręgu wyborczym Piła (w związku z wygaśnięciem mandatu senatora trzeba było przeprowadzić te wybory), a także – i to główne było zadanie merytoryczne – przygotowanie i przeprowadzenie 9 października wyborów do Sejmu i do Senatu.

Oczywiście, wcześniej, w ciągu całego roku, prowadzone były wybory samorządowe uzupełniające do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, z tym że w wyborach do rad gmin do 20 tys. mieszkańców wybory przeprowadzane były w trybie głosowanym. Takich wyborów przeprowadzono w 383 gminach, a więc w co 7 gminie były przeprowadzane wybory uzupełniające. Odpowiedzialność za nie spoczywa na delegaturach Krajowego Biura, komisarzach wyborczych, którzy są pełnomocnikami Państwowej Komisji Wyborczej, jako naczelnego organu w sprawach wyborów.

Ponadto przeprowadzone były analizy sprawozdań finansowych komitetów wyborczych z wyborów samorządowych. Przypomnę tylko, że w wyborach samorządowych zorganizowano ponad 12.500 komitetów wyborczych, z których 380 składało sprawozdania przed Państwową Komisją Wyborczą. Dodatkowo, oczywiście, 2011 rok – to były sprawozdania wyborcze z wyborów 2010 roku, a więc wyborów Prezydenta RP i wyborów samorządowych, ale także badanie sprawozdań z działalności partii politycznej, krótko mówiąc, z ich finansowania bieżącej działalności partyjnej i wyborczej.

Jeśli chodzi o stronę dochodową ustawy budżetowej na 2011 rok, to te dochody zostały określone w kwocie 160 tys. zł. Przy szacowaniu możliwych do osiągnięcia dochodów braliśmy praktykę lat poprzednich, gdzie zwykle po wyborach, gminy z dużym opóźnieniem realizowały wydatki i sprawozdanie z wydatków zadań zleconych. W 2011 roku okazało się, że gminy większość dotacji rozliczyły już w 2010 r., czego – przyznam szczerze – trochę się nie spodziewaliśmy, bo wybory przecież były w październiku, listopadzie, nawet do grudnia w niektórych gminach trwały wybory ponowne wójta, burmistrza, a okazało się, że większość gmin wywiązała się ze swojego ustawowego obowiązku w 2010 roku. Stąd te dochody w gruncie rzeczy wyniosły tylko 48.158 zł, czyli 30% planu. Ale to jest taka specyfika. My z reguły te źródła dochodów szacujemy na podstawie możliwych zwrotów dotacji z gmin na wykonanie zadań zleconych związanych z wyborami i stąd takie są czasami te różnice.

Jeśli chodzi o wydatki Krajowego Biura Wyborczego w 2011 r., to były one realizowane w trzech podstawowych rozdziałach, a mianowicie 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, z którego finansowana jest bieżąca działalność Krajowego Biura Wyborczego, Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych; 75108 – Wybory do Sejmu i Senatu, a także rozdział 75109 – Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz referenda gminne, powiatowe i wojewódzkie.

W tym podstawowym rozdziale wydatki według ustawy budżetowej zostały określone na kwotę 45.832 tys. zł i zostały one wykonane w 97,6%, tj. 44.725 tys. zł.

W związku z wyborami budżet Krajowego Biura Wyborczego został zwiększony, zasilony środkami z rezerwy celowej na łączną kwotę 134.875.390 zł, z tego w rozdziale przeznaczonym na wybory do Sejmu i do Senatu 130.581 tys. zł i te wydatki zostały zrealizowane w 75,6%.

W rozdziale 75109 – wybory uzupełniające samorządowe w toku kadencji – wydatki zostały zrealizowane w 71%, czyli łącznie budżet Krajowego Biura Wyborczego na koniec roku 2011 zamknął się kwotą 180.707 tys. zł i został zrealizowany w 81,1%.

Skąd takie różnice w wydatkach na wybory do Sejmu i do Senatu? Otóż, przede wszystkim te – nazwijmy – oszczędności, czyli niewydatkowanie planowanej kwoty, wynikały z tego, że niższy niż planowaliśmy był koszt w sumie nowych instytucji Kodeksu wyborczego. A więc mam tu na myśli głosowanie przez pełnomocnika, głosowanie korespondencyjne, ale także głosowanie przy pomocy nakładek wykonanych w alfabecie Braille'a. Zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego, wyborca niepełnosprawny mógł wystąpić o głosowanie przy pomocy tej nakładki. Aby można było stosować tę nakładkę, trzeba było również zmienić format i wzór karty do głosowania.

Wszystkie karty do głosowania, jak państwo z pewnością pamiętają, miały odcięty prawy róg, żeby osoba niewidoma lub źle widząca, zorientowała się, gdzie jest góra karty do głosowania. Początkowo były duże trudności z wykonaniem tych kart i ze znalezieniem, po pierwsze, wykonawcy. Drukarnie do tej pory pracowały nie na takich wzorach. Karta ścięta była nowością i stąd pierwotnie musiano wykonywać specjalne – nazwijmy to – oprzyrządowanie, żeby taką kartę wykonać. Po drugie, oczywiście, musiały być dostosowywane i ściśle przestrzegane w reżimie technologicznym wymiary tych kart, kąt, rozmiar kratki itd. To samo dotyczyło również nakładki na karty do głosowania.

Jednakże muszę tu pochwalić moich dyrektorów delegatur, którzy bardzo sumiennie i również bardzo gospodarsko podeszli do tego zadania, znając sytuację budżetową w kraju. A więc tak negocjowano koszty wykonania, że rzeczywiście zaoszczędziliśmy dużo, chociaż muszę powiedzieć, że przy planowaniu okazało się, iż w gruncie rzeczy wykonanie kart do głosowania przygotowanych do nakładek do alfabetu Braille'a podwyższa koszty ich druku o prawie 50%. A zatem muszę jeszcze raz przypomnieć, że dyrektorzy delegatur stanęli na wysokości zadania, szukali dotąd drukarni, aż znaleźli takie, które wykonały im dobrze, ale jednocześnie i taniej to zamówienie. Nie zadowolili się pierwszą ofertą, bo wtedy koszty byłyby dużo wyższe.

Drugą przyczyną niewydatkowania wszystkich planowanych środków, to oczywiście jest kwestia diet dla członków obwodowych komisji wyborczych. Planując, przyjmujemy zawsze założenie, że zostaną powołane wszystkie komisje obwodowe w pełnych ustawowo dopuszczalnych składach. Tymczasem okazuje się, że nie zawsze tak jest, iż w wielu miejscowościach, na przykład w dużych miastach, jest pewien problem ze znalezieniem pełnej obsady komisji. Po pierwsze, komitety wyborcze nie mają tylu kandydatów. Każdy komitet, który zgłosił kandydatów do Sejmu lub do Senatu mógł zgłosić jedną osobę do każdej obwodowej komisji wyborczej. To jest prawie 25 tysięcy obwodów. A zatem nie wszystkie komitety i w znakomitej większości te komitety, nie znalazły tylu chętnych do pracy. Okazuje się, że mimo podwyższenia diety o prawie 50% nie jest to taka atrakcyjna praca i płaca dla wielu osób, zwłaszcza w dużych miastach. Stąd oszczędności również tutaj powstały, które nie zostały wydane, a zatem podlegały zwrotowi do budżetu państwa.

Jak już powiedziałem, ten rozdział podstawowy wykonujemy zwykle w tych samych wysokościach. On się nie zmienia przecież od kilku lat, bo i nie zmieniają się wskaźniki makroekonomiczne, na których opieramy swoje planowanie. A więc wykonanie budżetu podstawowego jest zwykle w okolicach 10,7–10,8%, co może według nas świadczyć o jednak dobrym planowaniu i takim rzetelnym, celowościowym wydatkowaniu tych środków.

Jeśli chodzi o rozdział podstawowy, to oczywiście, kwestia zatrudnienia i wynagrodzenia jest zwykle bardzo u nas pieczołowicie pilnowana. Otóż, plan zatrudnienia na 2011 r., od 2008 roku nie ulega żadnemu zwiększeniu. Jest 388 etatów kalkulacyjnych, łącznie z jedną „R-ką", czyli szefem Krajowego Biura Wyborczego. Te 388 etatów przypada na 53 jednostki organizacyjne, a więc łatwo policzyć, jakie jest średnie zatrudnienie w takiej jednostce.

Przeciętne wykonanie na koniec IV kwartału wyniosło 380 etatów i było tyle obsadzonych. Natomiast przeciętne wynagrodzenie miesięczne z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym itd., wyniosło 5236 zł i w porównaniu do 2010 r. było praktycznie takie same, chociaż troszeczkę niższe.

Tu pozwolę sobie zasygnalizować Komisji, że na początku Krajowe Biuro Wyborcze było jedną z jednostek, gdzie to wynagrodzenie było na dosyć wysokim poziomie, w porównaniu do innych jednostek. Obecnie, jak popatrzymy na przeciętne wynagrodzenie w administracji rządowej w poszczególnych ministerstwach – już nie mówię o kancelariach, to plasujemy się gdzieś tak na końcu drugiej dziesiątki. To jest pewien problem. Kadra jest do tej pory stabilna, jednakże możemy się liczyć z pewnymi kłopotami, chociażby tu – jak państwo widzą – 8 etatów kalkulacyjnych jest niewypełnionych, ponieważ zwłaszcza dla fachowców (główna księgowa, prawnik czy

informatyk) pieniądze, które mogę zaoferować, specjalnie nie jest zachętą do podjęcia pracy w Krajowym Biurze Wyborczym.

Bazujemy tu, jak wielokrotnie podkreślałem w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, na pracownikach, którzy mają już staż ponad 20-letni, czyli pracują od początku istnienia biur wyborczych, łącznie ze mną, też jestem od początku.

Niewykorzystane wydatki, oczywiście, zawsze podlegają zwrotowi w terminach określonych przepisami, na rzecz Skarbu Państwa. Oddajemy to po prostu do budżetu, po dokonaniu tych rozliczeń, wydatków z wyboru do Sejmu i do Senatu, już 13 października. Wybory – przypomnę – były 9 października. Zgłosiłem kwotę 24.600 tys. zł do dyspozycji Ministra Finansów, jako niewykorzystaną, z prośbą o dokonanie stosownego zmniejszenia naszego planu finansowego.

Jedno z istotnych zagadnień w kwestii, które zawsze nas mocno stresują – jeżeli można użyć takiego określenia – to jest kwestia wydatkowania środków w terminach, w których możemy wydatkować. Otóż, na zadania zlecone możemy wydatki uruchamiać do 15 października. Zmiany kwot celowych możemy dokonać do 15 listopada. Natomiast większość wyborów, jak państwo wiedzą, odbywa się właściwie pod koniec roku. A więc musimy w tych terminach pobrać wszystkie możliwe środki nawet, gdybyśmy wiedzieli, że ich do końca nie wykorzystamy; nie wiemy, czy nie zdarzy się jakieś zjawisko i przekazujemy gminom, które później muszą zwracać. Troszkę to jest taka – powiedziałbym – niedobra sytuacja. Może te kwoty nie są dla budżetu państwa zbyt wielkie, ale jednak zawsze te kilkanaście, 30, 40 milionów, gdzieś można by jeszcze uruchomić na inne cele z rezerwy celowej, a my tego nie możemy wcześniej po prostu zrobić.

Takie są terminy w ustawie o finansach publicznych, która nie rozróżnia działalności podstawowej każdego ministerstwa, każdej jednostki budżetowej i takiej jednostki, jak Krajowe Biuro Wyborcze, które ma to jedno, jedyne, główne zadanie, przesłanie – przeprowadzanie wyborów. My nie wybieramy terminu. Terminy wyborów są ustalane konstytucyjnie, jeśli chodzi o wybory Prezydenta RP, Sejm i Senat i przez ustawy, jeśli chodzi o wybory samorządowe. Po prostu to nas boli, ta kwestia, że musimy pobierać środki, wszystkie, w pełnej wysokości, a zwrot następuje dopiero później.

I tak, jeśli państwo pozwolą, to na tym bym zakończył to krótkie omówienie. Oczywiście, jestem do państwa dyspozycji. Może jeszcze tylko powiem, jak ten rok się kształtuje, jeśli chodzi o wybory samorządowe, bo o tym też warto powiedzieć. Otóż, w tej chwili mamy już rozpisane terminy wyborów do 2 września. Wszędzie będą wybory uzupełniające do 2 września. Do tej pory takie wybory odbyły się już w 448 gminach, w ubiegłym roku w 383, czyli jest to wzrost znaczący. Jest to pierwszy rok, po wyborach samorządowych, gdzie mogą być przeprowadzone referenda lokalne w sprawie odwołania organów gmin, czyli rad, wójtów, burmistrzów. W tej chwili już mamy rozpisane 38 takich referendów. One nie wszystkie dają efekt, to znaczy nie są skuteczne, ale w przypadku prezydenta Ostródy na przykład, który został odwołany, trzeba będzie przeprowadzać wybory przedterminowe. To jest duża jednostka, a zatem znów koszty tego będą duże. Został odwołany prezydent Bytomia. Jest to też duża jednostka. Również trzeba będzie przeprowadzać te referenda. A więc w sumie nie ma jeszcze połowy roku, a już mamy plan wykonany w stosunku do ubiegłego roku.

Oczywiście, wszystko wykonamy, ale jest takie zjawisko. Możemy się spodziewać, że w przypadku następnej kadencji organów samorządowych, gdy w wyborach do rad gminy, we wszystkich gminach z wyjątkiem miast na prawach powiatu, będą okręgi jednomandatowe, to jeszcze bardziej podwyższy się liczba wyborów uzupełniających, bo tam absolutnie już trzeba przeprowadzać. To samo pewnie w wyborach do Senatu, gdzie też mamy już w tej chwili okręgi jednomandatowe.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem koreferentem w tej części budżetowej jestem – ja, więc pozwolę sobie zabrać głos.

Faktycznie na uwagę zasługuje przede wszystkim gospodarne podejście w Krajowym Biurze Wyborczym. To wszystko, o czym mówił pan minister, ma odzwierciedlenie w liczbach. Są one bardziej niż zadowalające.

Dochody Krajowego Biura Wyborczego były, czy są wartością – można nawet powiedzieć – niematerialną, bo 48 tys. zł i były one tylko troszeczkę, bo o 900 zł mniejsze niż w roku ubiegłym, czyli w 2010 r.

Natomiast, jeśli chodzi o wydatki, to chciałbym również zwrócić uwagę na pozytywny fakt, iż wynoszące ogółem 146.467 tys. zł wydatki stanowią tylko 81,1% planu po zmianach, który był aktualizowany. Mamy tutaj stosunkowo dużą oszczędność i te oszczędności, tak jak zresztą pan minister wspomniał, da się zauważyć w każdym z rozdziałów, czyli w rozdziale 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa – 97,6% wykonania, to jest ta podstawowa działalność; w odniesieniu do środków pochodzących z rezerwy celowej budżetu państwa na zadania wyborcze wykorzystano z rozdziału 75108 – Wybory do Sejmu i Senatu środki w wysokości 75,6%; w rozdziale 75109 – Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz referenda gminne, powiatowe i wojewódzkie w wysokości 71%. Jak wspomniałem, jest to 81,1% realizacji versus plan 2011 r.

Realizacja wydatków majątkowych – versus skorygowany plan roczny, bo w 2011 r. zostały uruchomione z rezerwy celowej dodatkowe środki w wysokości 740 tys. zł – była niższa o 5,6 punktu procentowego. Tutaj widzę taką malutką rozbieżność pomiędzy opinią BAS, a sprawozdaniem. To, oczywiście, chodzi o zaokrąglenie na pewno, bo raz wychodzi 5,0% , a raz 5,6 punktu procentowego, ale to tak, jak mówię, wynika najprawdopodobniej z zaokrągleń.

Te dodatkowe środki, mówię o tych 740 tys. zł, zostały wydane na między innymi wdrożenie i wykonanie oprogramowania Sejm, Senat; zakup sprzętu, czyli 10 kserokopiarek i modyfikację oprogramowania komisji obwodowej w wyborach do Sejmu i Senatu.

Podkreślić również warto to, co mówił też pan minister, że zatrudnienie w 2011 roku zwiększyło się jedynie nieznacznie o 1 etat – versus rok ubiegły – a było to dalej 8 etatów mniej – versus plan na 2011 r. Zaznaczyć również trzeba, że opinia Biura Analiz Sejmowych i NIK jest pozytywna. W związku z tym ja również rekomenduję pozytywną opinię w zakresie części 11 Krajowe Biuro Wyborcze.

Czy przedstawiciel NIK chciałby zabrać głos?

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Andrzej Łodyga:

Bardzo krótko, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak już pan przewodniczący wspomniał, Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła realizację budżetu państwa przez Krajowe Biuro Wyborcze w 2011 r. zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Stwierdziliśmy, że wszystkie dane o przeprowadzonych transakcjach gospodarczych zostały rzetelnie zaewidencjonowane w księgowości i prawidłowo ujęte w sprawozdaniach.

Chciałbym jednocześnie podkreślić, że środki z rezerw z pozycji 17 wykorzystane zostały zgodnie z przeznaczeniem na finansowanie zadań wyborczych. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię dotacji, to Najwyższa Izba Kontroli ocenia prawidłowe gospodarowanie tymi środkami. One w kwocie 75.500 tys. zł przekazane zostały do jednostek samorządu terytorialnego, po pierwsze, w głównej mierze na finansowanie zadań wyborczych, związanych z wyborami do Sejmu i do Senatu w ubiegłym roku, a także z wyborami uzupełniającymi w jednostkach samorządu terytorialnego. Po drugie, już mniejsza część środków została przeznaczona na sfinansowanie prowadzenia stałego rejestru wyborców.

Trzecią kwestię, o której chciałbym powiedzieć, to w związku z wypowiedzią pana ministra Czaplickiego, z wyjaśnieniem, że przepisy ustawy o finansach publicznych wskazują na dwa takie istotne terminy: 15 października – do kiedy można uruchamiać rezerwy i 15 listopada – do kiedy można jeszcze robić zmiany. O ile w stosunku do takich standardowo działających jednostek budżetowych Najwyższa Izba Kontroli zwraca

uwagę, żeby nie uruchamiać zbyt wcześnie środków czy nie zgłaszać zapotrzebowania w nadmiernej wysokości, o tyle w odniesieniu do Krajowego Biura Wyborczego, chociaż statystycznie wykorzystano 81,1% kwoty planowanych wydatków, to jednak NIK nie zgłasza żadnych uwag z uwagi na charakter realizowanych przez Krajowe Biuro Wyborcze zadań, a więc zadań wyborczych. O ile, oczywiście, wybory parlamentarne czy prezydenckie są z góry określone i można je wcześniej zaplanować, o tyle nie sposób jest planować precyzyjnie wyborów uzupełniających w jednostkach samorządu terytorialnego. Stąd też jest rzeczą normalną i naturalną, że wcześniej uruchamia się te środki, nie wiedząc jeszcze dokładnie, jakie konkretne i w jakich miejscowościach zadania będą sfinansowane. Ważniejsze jest, że tymi środkami, którymi należy sfinansować te wybory, gospodaruje się rzetelnie, gospodarnie i zgodnie z przepisami.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów chciałby zabrać głos?

Główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej MF Elżbieta Augustyniak:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

W takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Mam taką krótką refleksję, bo tak, jak powiedział pan minister, po raz pierwszy na taką skalę nastąpił zwrot środków niewykorzystanych przez samorządy. Jak pamiętam jeszcze sytuację sprzed kilku lat, kiedy liczba zgłoszeń była tak duża, że prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, dokonywali losowań, bo mieli takie prawo, wtedy, gdy liczba zgłoszeń była większa, losowano. Wtedy, oczywiście, nie wszędzie były zachowane proporcje, ale to już wynik pewnego szczęścia. W związku z tym mam pytanie. Czy – zdaniem pana ministra –sytuacja dojrzała do tego, żeby tę stawkę dzienną podnieść? To nie jest mój postulat. Czy też nie ma pan takich obaw, że nastąpi paraliż za dwa lata w przypadku niezwiększenia tej stawki?

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Oczywiście, jeżeli będzie taka możliwość, to podniósłbym jednak tę stawkę uposażenia. Obserwujemy w tej chwili takie bardzo niepokojące dla prawidłowego przebiegu procesu głosowania, ustalania wyników głosowania zjawisko, że wiele osób bezrobotnych traktuje to, by przyjść, coś zarobić, bez żadnego w gruncie rzeczy przygotowania. Na szkoleniach te osoby nie bardzo są aktywne i idą tylko na dzień głosowania. Wcześniej te szkolenia, odbiór kart do głosowania, nie cieszą się zainteresowaniem tych osób, jako przecież w końcu ich zadaniem. I stąd też wielokrotnie, to już tak od początku, niemalże od 2002 roku, ciągle wysuwa się postulat, aby jakoś sprofesjonalizować pracę obwodowych komisji wyborczych. Jest to bardzo trudne zadanie i w ogóle przy tym modelu, gdy tu rzeczywiście czynnik społeczny… – Państwowa Komisja Wyborcza nie chciałby od tego odchodzić. Tu są przedstawiciele komitetów wyborczych, komisji obwodowej, a więc oni najlepiej jeden drugiego – umownie nazywając – pilnują, żeby się coś złego nie zdarzyło.

Natomiast będziemy chyba zgłaszali postulat, żeby jednak te osoby charakteryzowały się pewnymi cechami. A więc przynajmniej być może wiekiem do 75 lat, nie dyskryminując, oczywiście, osób starszych. Ale ja chyba kiedyś mówiłem na posiedzeniu Komisji, że przyszła w Łodzi osoba 92-letnia z wnuczką, nie widząc prawie nic i powiedziała, że to wnuczka będzie za nią wykonywała te zadania.

Średni wiek członków komisji obwodowych, naprawdę w tej chwili coraz bardziej się podnosi, a to jest bardzo ciężka praca. Tylko biorąc dzień głosowania, to trzeba przyjść minimum godzinę wcześniej. Na terenach wiejskich czasami trzeba niemalże po północy wyjść już z domu, żeby dojechać. Do zakończenia sprawdzania przez organ

wyższego stopnia jest to czasami około 20 godzin. Tyle trzeba pracować. Nie wszyscy mają predyspozycję do tego, żeby taki wysiłek umysłowo-fizyczny znieść, tym bardziej za tę kwotę. Być może jeśli Wysoka Komisja pozwoli, to spróbowalibyśmy troszkę podwyższyć dietę; do budżetu na wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku spróbowalibyśmy dodatkowo przeznaczyć środki na podniesienie tej diety. Rozumiem pana przewodniczącego, ale my mamy naprawdę spore obawy co do pracy obwodowych komisji wyborczych. Proszę zwrócić uwagę; nigdy, nigdzie nie ma zastrzeżeń do komisji, nawet gminnych, co do pracy obwodowych komisji wyborczych. To jest podstawowe ogniwo. Jak ono źle coś zrobi, to ciężko to później wyprostować.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Czy jest taka korelacja pomiędzy ilością zarobionych pieniędzy, czyli tą dietą, a wartością merytoryczną pracy?

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Wojciech Czaplicki:

Gdybyśmy spróbowali dodatkowo postawić pewne kryteria doboru takich osób plus podwyższona dieta, to wydaje mi się, że to mogłoby przysłużyć się sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałyby zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła opinię pozytywną dla Komisji Finansów Publicznych do części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z rezerwą celową w części 83, w zakresie pozycji 17.

Pozostało nam jeszcze wybranie posła, który przedstawi opinię Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Proponuję, w imieniu prezydium, panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską.

Sekretarz Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich Jolanta Szymańska:

Pani poseł nie jest członkiem Komisji Regulaminowej.

Poseł Mieczysław Łuczak (PSL):

Proponuję pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Mnie, niestety, nie będzie, a to będzie w przyszłym tygodniu.

Zanim wybierzemy posła sprawozdawcę, to może podziękujemy już panu ministrowi i pani dyrektor.

Panie pośle Sajak może pan…? Pan blisko urzęduje, w Żyrardowie.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. W takim razie zgłaszam kandydaturę pana posła Pawła Sajaka na posła sprawozdawcę, który przedstawi na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych stanowisko Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała pana posła Sajaka na naszego przedstawiciela na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego, a mianowicie do rozpatrzenia i zaopiniowała dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2011 r. (druk nr 485) w zakresie działania Komisji.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Andrzej Łodyga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prezes Najwyższej Izby Kontroli w związku z obowiązkiem wynikającym zarówno z konstytucji, jak i ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli przedłożył sprawozdanie z działalności Izby za rok 2011. Z zakresu działania Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w roku 2011 przeprowadzaliśmy tylko

i wyłącznie kontrolę wykonania budżetu państwa. W roku 2011 przedstawiliśmy informację o wynikach kontroli wykonania budżetu przez Kancelarię Prezydenta RP, Kancelarię Sejmu, Kancelarię Senatu oraz Krajowe Biuro Wyborcze. Informacje, które obecnie państwo rozpatrujecie, dotyczą już naszej kontroli, którą przeprowadziliśmy w roku bieżącym i dotyczy ona wykonania budżetu za rok 2011. Poza kontrolami z zakresu budżetu nie przeprowadzaliśmy kontroli z zakresu kompetencji Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Oczywiście, departament, który reprezentuję, zajmuje się – po pierwsze – koordynacją kontroli wykonania budżetu państwa, jak również przygotowaniem projektu analizy wykonania budżetu i założeń polityki pieniężnej. Prowadzimy również kontrole koordynowane przy pomocy delegatur Najwyższej Izby Kontroli z zakresu podatków, służby celnej, a także funkcjonowania bankowości i ubezpieczeń, w takim zakresie, jak pozwalają nam na to uregulowania ustawowe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos i zgłosić ewentualne uwagi do sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli?

Nie widzę zgłoszeń. Jeśli nie usłyszę zatem sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła opinię dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w zakresie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2011 roku bez uwag.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku dziennego, a mianowicie do zgłoszenia propozycji do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2013.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zgłosić propozycje tematów? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym Komisja nie zgłasza żadnych propozycji do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2013.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Przepraszam, mam taki problem, ale nie wiem, czy to się nadaje do Najwyższej Izby Kontroli, mianowicie, odnotowuję dużo sygnałów o nieprawidłowościach przy wyborach tego typu, że melduje się osoby przed wyborami do gmin, które sprzyjają danej opcji. Z reguły robi to wójt czy burmistrz, czyli osoba, która ma na to wpływ. Już takich sygnałów sporo odnotowałam. To jest właśnie takie dziwne.

Głos z sali:

A można zabronić?

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Nie, to znaczy… Moim zdaniem, to może być prawo, które mówi, że w przeciągu jakiś tam… co najmniej roku, jeżeli ktoś nie mieszkał, to nie powinien się przemeldowywać, bo takie nagłe przemeldowywania są jakieś dziwne i wpływają… Nieraz są nawet sprawy sądowe. Mam w jednej gminie przykład, że 35 osób właśnie przegrało… To nie jest na zachodzie, to jest akurat w zamojskim. Mam taki sygnał od ludzi z zamojskiego. A więc są takie sygnały i nie wiem, co z tym zrobić. Czy można to jakoś skontrolować? Warto by się nad tym zastanowić, bo to wypływa nieraz na bieg wyborów. To jest manipulacja wyborcza – co tu mówić – taka dosyć nieprzyjemna. Zgłaszam taki problem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, bardzo. Panie dyrektorze, czy zechciałby się pan może ustosunkować do tego pytania?

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Andrzej Łodyga:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli bada wykorzystanie środków publicznych przeznaczanych na realizację zadań wyborczych. Natomiast cała problematyka wyborcza mieści się w kompetencji Państwowej Komisji Wyborczej, która nie podlega kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Oczywiście, kwestia ewidencji ludności, to nie jest *sensu stricto* kompetencja Państwowej Komisji Wyborczej, a raczej administracji samorządowej i kwestia przestrzegania obowiązujących przepisów. Według mojej wiedzy, nie ma przeszkód, żeby ktokolwiek, kiedykolwiek chce mógł się

wymeldować i zameldować. Natomiast udowodnienie tutaj, w trybie postępowania kontrolnego, że były to działania celowe, zmierzające do zapewnienia określonej liczby głosów temu czy innemu kandydatowi nie może być przedmiotem badania Najwyższej Izby Kontroli, bowiem wkraczalibyśmy na bardzo delikatny grunt, związany już z polityką. Natomiast ustawowo jesteśmy naczelnym organem apolitycznym.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pani posłanka, jeszcze raz.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Nie, nie. Ja, oczywiście, rozumiem, że tu tylko sąd może decydować o takich sprawach. Natomiast warto by zbadać zjawisko, jak wygląda ewidencja ludności i czy nasila się problem domeldowywania osób w okresach przedwyborczych. To byłaby dość ciekawa statystyka.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękujemy panu dyrektorowi za przybycie. Nie zatrzymujemy już pana, a my przechodzimy do punktu czwartego porządku dziennego, czyli spraw bieżących.

Przypominam, że wpłynął do Kancelarii Tajnej Kancelarii Sejmu materiał dotyczący sprawy pana posła Zbigniewa Matuszczaka. Materiał jest opatrzony klauzulą: poufne. Mogą się państwo z nim zapoznawać w Kancelarii Tajnej w godzinach 8.30 do 15.30, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się. Czworo posłów: pani posłanka Agnieszka Pomaska, pani posłanka Jolanta Szczypińska, pan poseł Maks Kraczkowski oraz pan poseł Grzegorz Raniewicz nie odbyli jeszcze szkolenia dotyczącego ochrony informacji niejawnych.

Odbycie tego szkolenia jest niezbędne, jeżeli chcieliby państwo zapoznać się z materiałem, a także wziąć udział w posiedzeniu niejawnym, na którym będzie rozpatrywana sprawa pana posła Matuszczaka. Posiedzenie takie o klauzuli: poufne, zaplanowano na 24 lipca br. Odbędzie się ono w specjalnej strefie bezpieczeństwa, w pomieszczeniu Komisji do Spraw Służb Specjalnych. O procedurze odbycia posiedzenia niejawnego poinformuję państwa na następnym posiedzeniu Komisji.

Przypominam także o zgłaszaniu do sekretariatu Komisji propozycji do planu pracy Komisji na drugie półrocze 2012 roku.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu.